

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 215 (8603)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 20 września 1978 r.

Nakład: 128.944

A Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 19 bm. rozpatrzyło i zaakceptowało kierunki unowocześnienia handlu wewnętrznego. Planowane przedsięwzięcia przewidują rozwój sieci sprzedaży, zaplecza magazynowego i transportu, poprawę wyposażenia placówek handlowych, unowocześnienie systemu zarządzania i organizacji pracy podniesienie na wyższy poziom szkolenia pracowników, ściślejsze powiązanie wyników ekonomicznych przedsiębiorstw handlowych i jakości obsługi klientów z systemem wynagrodzeń.

Proponowane rozwiązania zmierzają do lepszego dostosowania sieci handlowej i zasad jej działania do potrzeb społeczeństwa. Chodzi zarówno o

wczesniejsze projektowanie i realizację obiektów handlowych i usługowych w nowych osiedlach, jak też o przyjęcie bardziej elastycznych zasad zatrudnienia, pozwalających na zwiększenie liczebności personelu sklepów w godzinach największego obciążenia.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność podejmowania działań na celu usprawnienia systemu sprzedaży, skrócenie drogi pomiędzy producentem a konsumentem, bardziej aktywne oddziaływanie handlu na producentów w oparciu o rozeznanie potrzeb i gustów odbiorców. Handel powinien odgrywać większą rolę w kształtowaniu nowoczesnego modelu konsumpcji społecznej, proponować nowe towary,

kształtować racjonalne wzory spożycia.

Podkreślono, że dobre działanie handlu ma ważne znaczenie dla poprawy warunków codziennego życia społeczeństwa. Dlatego właściwe organa administracji centralnej oraz władze terenowe powinny dołożyć wszelkich starań dla pełnej realizacji przyjętych kierunków unowocześnienia funkcjonowania handlu wewnętrznego.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do nowego roku akademickiego.

Podjęte działania zapewniają zgodność z tokami studiów rozpoczęcie zajęć na wszystkich uczelniach.

ciąg dalszy na str. 2

Zakończyły się dni literatury polskiej na Litwie

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyceł pisze:

19 bm. zakończyły się dni literatury polskiej na Litwie, które zainaugurowano 12 września. Były one ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Litewskiej SRR. Spełniły też istotne zadanie społeczno-polityczne, przyczyniając się do pogłębienia przyjaźni między narodami Polski i Kraju Rad.

Podczas dni literatury polskiej, na Litwie przebywała grupa pisarzy

polish z wiceprezesa ZG ZLP, Jerzym Putramentem. Była ona bardzo serdecznie i gościnnie podejmowana w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Palandzie, Lidzie, Druskiennikach i innych miastach, a także wsiach Litwy, zapoznając się z ich osiągnięciami i planami dalszego rozwoju. Odwiedzili także zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne, placówki naukowe i kulturalne.

Goście z Polski przyjęci zostali w KC KP Litwy. Podczas spotkania, w którym wzięli udział sekretarz KC KP Litwy, L. Szepietys, pisarze polscy podkreślali, iż opuszczając Litwę z licznymi wrażeniami. Mówili też o swych zamiarach twórczych, a także o planach dalszego rozwoju współpracy literatury polskiej i radzieckiej.

Dziś przybywa do Polski szef dyplomacji Beninu

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL, Emila Wojtaszki, przybędzie do Polski w dniu 20 września z wizytą oficjalną Michel Alladaye, członek Biura Politycznego KC Partii Ludowo-Rewolucyjnej, minister Spraw Zagranicznych i Współpracy Ludowej Republiki Beninu. Min. Michel Alladaye reprezentuje kraj, który po latach kolonialnej zależności, uzyskał niepodległość w 1960 r. Do 1975 r. Benin nosił nazwę Republiki Dahomeju. Położona w Afryce Zachodniej Ludowa Republika Beninu, licząca ok. 3 mln mieszkańców, podąża dziś drogą postępujących przemian w kierunku budowy ustroju socjalistycznego.

Znacjonalizowano obce koncerny naftowe, plantacje bawełny, elektrownie, a realizowany obecnie pierwszy 3-letni plan gospodarczy przewiduje przede wszystkim rozwój przemysłów lekkiego i rolno-spożywczego w oparciu o własne surowce, a także rozbudowę infrastruktury gospodarczej, zwłaszcza urządzeń irygacyjnych i dróg. Głębokie zmiany zachodzą w beninimskim rolnictwie, m.in. w kierunku tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Jednym z głównych kierunków zagranicznej polityki Ludowej Republiki Beninu jest — jak się ocenia — dążenie tego kraju do rozwoju stosunków z państwami socjalistycznymi, wśród nich z Związkiem Radzieckim, NRD, Bułgarią. Wyrazem takiego kierunku jest również obecna wizyta w Polsce ministra M. Alladaye, który oprócz naszego kraju odwiedzi Czechosłowację i Węgry.

Ostatnia droga Sylwestra Kaliskiego

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. w Alei Zasłużonych na Powązkowskim Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się pogrzeb Sylwestra Kaliskiego — zasłużonego działacza partyjnego i państwowego członka KC PZPR, posła na Sejm PRL, ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, członka Prezydium PAN, generała dywizji Wojska Polskiego.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się w domu przedpożegbowym. Na trumnie złożonej na katafalku — czapka generałowska. Ostatni hołd zmarłemu złożyli zaciągającą wartość honorową członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych — członkowie Biura Politycznego KC PZPR:

premier Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jarecki, Stanisław Kania oraz sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan.

W uznaniu wybitnych zasług Sylwestra Kaliskiego Rada Państwa przyznała Mu pośmiertnie najwyższe odznaczenie państwowe — Order Budowniczych Polski Ludowej. Aktu dekoracji trumny zmarłego dokonał prezes Rady Ministrów.

Wartę przy trumnie zaciągali również przedstawiciele resortów kształcących młodzież akademicka, PAN i instytutów naukowych, MON, Wydziału Nauki i Oświaty

ciąg dalszy na str. 2

Nowy sukces WSK Rzeszów

RZESZÓW (PAP) — Jeden z najbardziej znanych polskich silników lotniczych „PZL-3 S”, wytwarzany w rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego uzyskał oficjalne zatwierdzenie nowego sukcesu. Zakończono ostatecznie próby tego silnika, dokonywane na samolotach rolniczych polskich i amerykańskich: „PZL-3 Kruk” oraz „Grumman — Agcat” i „Ayeres Tush Commander” (mogących zabierać do 1500 kg chemikałów) wykazały, że jego tzw. okres międzynaprawy w wyniku prac konstruktorów i załogi WSK sięga 1000 godzin pracy. Jest to jeden z najwyższych w skali światowej wskaźników żywotności międzynaprawczy dla lotniczego silnika „rolniczego”, zapożyczony już oficjalnie przez władze polskiego nadzoru lotniczego.

Obecnie trwają dalsze próby, których wynikiem może być wkrótce dalsze przedłużenie okresu międzynaprawczego silnika „PZL-3 S” — do 1200 godzin.

Z cylindrowy, tłokowy, kwadratowy silnik lotniczy „PZL-3 S” będący dziełem polskich konstruktorów uzyskuje maksymalną moc 600 KM.

4 mln ton stali w roku bież. z Huty „Katowice”

KATOWICE (PAP) — Z nadwyżką realizuje tegoroczne zadania produkcyjne załoga kombinatu metalurgicznego Huta „Katowice”, wartość dotychczasowej produkcji wynosi 346 mln zł. Konwerter „Katowice” mają — zgodnie z planem — wytopić w br. 4 mln ton stali w ok. 100 gatunkach. Stanowi to jedną piątą krajowej produkcji, która po raz pierwszy sięgnie granicy 20 mln ton.

Dzięki Hucie „Katowice” umacnia się i unowocześnia stalowy fundament naszej gospodarki. Systematycznie poprawia się saldo w handlu zagranicznym stalą i wyrobami hutniczymi. Kombinaty eliminują kosztowny import półwyrobów, stając się czołowym dostawcą kształtowników dla wielu fabryk maszyn, dla mo-

toryzacji, inwestycji przemysłowych i budownictwa mieszkaniowego. Ok. 800 tys. ton, a więc dwa razy więcej niż w roku ubiegłym, produktów Huty „Katowice” trafi do kilku-nastu krajów świata.

Wraz z dochodzeniem do pełnej zdolności wytwórczej nowoczesnych agregatów, rozszerza się asortyment wyrobów hutniczych i doskonali ich jakość.

Trwa budowa dalszych obiektów Huty „Katowice”, która rozwijać ma produkcję do 9 mln ton stali rocznie. Nadchodzą pierwsze tysiące ton konstrukcji potrzebnych do wzniesienia walcowni blach, zakładu koksowniczego, bazy przeładunkowej rudy. W ZSRP, który jest głównym dostawcą urządzeń, wykonano

już trzeci konwerter w śląskich zakładach budowy maszyn ciężkich. W stalowni Huty „Katowice” budowlani przygotowują miejsce dla zawieszenia tego kolosa. Rozpoczęto też roboty zbrojenia pod rozbudowę halli dla instalacji urządzeń do ciągłego odlewania stali.

Z trzech województw

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj obradowało w Białymstoku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym tematem był przebieg prac w rolnictwie i zamierzenia na okres jesienno-zimowy. Informacje na ten temat przedstawił wicewojewoda —

Mikołaj Hapunik.

Do sprzątnięcia z pól pozostało już mało zboża; natomiast problemem jest jego zwieźienie i omloty, do których powinno się wykorzystać wszystkie wolne kombajny. Zaakcentowano dobrą organizację i olbrzymi wysiłek ludzi zaangażowanych w prace żniwne.

Problemem do rozwiązania, który wyłonił się szczególnie

ciężko, jest zwieźienie i omloty, do których powinno się wykorzystać wszystkie wolne kombajny. Zaakcentowano dobrą organizację i olbrzymi wysiłek ludzi zaangażowanych w prace żniwne.

Problemem do rozwiązania, który wyłonił się szczególnie

ciąg dalszy na str. 2

Ofiary Alp

GENEWA (PAP) — Szwajcarska służba ratownicza poinformowała, że w lecie tego roku zginęli w Alpach 43 osoby. Wśród ofiar znalazło się m. in. 15 obywateli RFN, 10 Szwajcarów, 4 Francuzów, 4 Belgów, 2 Brytyjczyków oraz dwóch Japończyków i jeden Amerykanin. Na samym Materhornie, łączącym na granicy włosko-szwajcarskiej, poniosła śmierć 8 osób.

Wśród głównych przyczyn wypadków śmiertelnych w Alpach wymienia się gwałtowne zmiany pogody, nieznajomość okolicy oraz wspinaczkę w pojedynkę.

Interesujące odkrycie archeologiczne w Płońsku

CIECHANÓW (PAP) — Przeważnie już 4 sezon prace archeologiczne na terenie średniowiecznego grodziska w Płońsku (woj. ciechanowski) dostarczają coraz bardziej sensacyjnych rezultatów. Na obejmującym ok. 6 tys. m kwadr. terenie natrafiono m. in. na fragmenty dworu książęcego z XIII — XIV wieku oraz ślady o wiele od nich starszej, potężnej jak na owe czasy budowli, która według wszelkiego prawdopodobieństwa jest świątynią pogańską.

Odkopano także wały obronne z XII i XIII wieku, a w obrębie obwarowanego podgrodzia pozostałości kilku chat mieszkalnych o konstrukcji plecionkowej.

Odkryte fragmenty dworu książęcego to pozostałości kamiennych fundamentów spójnych zaprawą glinianą — wapienną, dolne konstrukcje dwóch pieców ogrzewczych o konstrukcji kopułkowej oraz pomieszczenie kuchenne z piecem kuchennym i praznicą do ziarna. Jest to pierwszy w

Polsce przypadek odkopania tak znacznych fragmentów budowli o charakterze dworu książęcego z pierwszych wieków państwa polskiego.

Liczne ślady spalonych mówni o tym, że budowla ta została zniszczona, a wyjątkowo duża ilość odkopanych grobów od

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna około 12 st. C, minimalna około 4 st. C. Wiatry umiarkowane do porannych silnie północno-zachodnie. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, temperatury bez zmian. DZIŚ śmiejący: Filipiny i Eu-stachego. (ska)

wiadomości dnia

Porozumienie ZSRP — Etiopia

MOSKWA. W Addis Abebie porozumienie między rządem ZSRP i tymczasowym rządem wojskowym (socjalistycznej) Etiopii o współpracy gospodarczej i technicznej oraz o utworzeniu międzyrządowej komisji do spraw współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej i handlu. Przedstawiciele stron etioipskiej oświadczyli, że oboje porozumienia pozwolą umocnić gospodarkę kraju i podnieść poziom życia narodu etioipskiego.

Afganistan zrywa stosunki z Koreą Półd.

DELHI — Jak donoszą z Kabulu, Demokratyczna Republika Afganistanu zerwała stosunki dyplomatyczne z Koreą Południową.

Do niedzielnego posiedzenia rady ministrów opublikowano oświadczenie rządu afganistanskiego, które stwierdza, że Demokratyczna Republika Afganistanu uznaje tylko jedno państwo koreańskie — Koreanską Republikę Ludową — Demokratyczną.

Walki partyzanckie w Rodezji

LONDYN — Według opublikowanego w Salisbury komunikatu dowódcy rodezyjskich sił zbrojnych, w ub. poniedziałek w walkach toczonych przez wojsko radezyjskie z partyzantami zabito 34 osób, w tym 7 funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa.

Skarby Tutenchamona podróżują po USA

NEW YORK (PAP) — Wspaniała kolekcja skarbow egipskiego władcy z XIV wieku przed naszą erą — Tutenchamona, własność muzeum w Kairze, od listopada ubiegłego roku podróżuje po Stanach Zjednoczonych, wszędzie budząc ogromne zainteresowanie. Ocenia się, że dotychczas ekspozycję obejrzeli przeszło 5 milionów osób. Ostatnim „przystankiem” wystawy przed powrotem do Egiptu będzie Metropolitan Museum w Nowym Jorku,



Wrocławską Fabrykę Ma- szyn Budowlanych wytwor- za różną odmianą ladawa- rek, znajdujących głównie zastosowanie w budownict- wie i kopalnictwie — przede wszystkim rud miedzi.

NA ZDJĘCIU: ladawarka Ł-200 podczas prób na przyfabrycznym poligonie. CAF—Hawalej—telefoto

Iran

Zwiększa się liczba ofiar kataklizmu

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Teheranu, według niektórych szacunków liczba śmiertelnych ofiar sobotniego trzęsienia ziemi w Tabas oraz w 40 położonych w pobliżu tego miasta wioskach wynosi około 26 tysięcy. Dotychczas wiadomo, że w samym Tabas zginęło co najmniej 11 tys. osób. Było to najstraszliwsze trzęsienie ziemi w Iranie w tym stuleciu.

Ekipy ratownicze pracują zarówno w Tabas, które zostało starte z powierzchni ziemi, jak i w pobliskich wioskach. W zwalchach gruzów trwają poszukiwania zwłok ofiar kataklizmu. Ocalało ok. 700 mieszkańców Tabas, większość z nich odniosła obrażenia. Jak dotąd 500 spośród ocalałych

osób przewiezionych zostało samolotami do Teheranu. Na prowizorycznym lotnisku koło Tabas przez całą dobę ladują samoloty, które przywożą żywność, lekarstwa, sprzęt potrzebny w akcji ratowniczej, a nawet wodę.

Amabasada PRL w Teheranie komunikuje, że w rejonie, który ucierpiał z powodu tragicznego trzęsienia ziemi nie mieszkali i nie pracowali obywatele polscy. Nie napłynęły żadne sygnały, aby ktokolwiek z obywateli polskich przebywających w Iranie ucierpiał na skutek kataklizmu.

Samobójczy skok do niedźwiedzi

BONN (PAP) — We wtorek rano w ogrodzie zoologicznym w Osnabrücku jako pierwszy gość pojawił się 43-letni urzędnik, Jürgen B. i skierował się w stronę wybiegu dla niedźwiedzi. Kiedy podszedł blisko, wspiął się na mur otaczający pomieszczenie misów i skoczył w głąb dwumetrowej fosy. Spacerujący w pobliżu

dwa niedźwiedzie rozszarpały go w mgnieniu oka. Robotnik, zatrudniony obok przy remoncie, wszczął alarm, ale na wszelką pomoc było już późno. Po wyciągnięciu zwłok ze szponów niedźwiedzi stwierdzono, że oryginalny samobójca zażył dużą dawkę środków uspokajających.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

klach uczelniach. Ogólnie zadowolającą przebiegły remonty oraz realizacja inwestycji. Szkolnictwo wyższe otrzymało w bieżącym roku 86

Wizyta E. Wojtaszki w Szwajcarii

BERNO (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, relacjonuje:

Przebywając z oficjalną wizytą w Szwajcarii minister Spraw Zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek, został we wtorek przyjęty przez prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej, Willi Ritscharda. Spotkanie upłynęło w przyjaznej i konstruktywnej atmosferze.

E. Wojtaszek kontynuował również we wtorek rozmowy z radcą federalnym, szefem Departamentu Politycznego Konfederacji Szwajcarskiej, Pierre Aubertem.

Na przyjęciu wydanym przez gospodarzy szwajcarskich na cześć polskiego gościa, minister Pierre Aubert wyraził w swym przemówieniu podziw społeczeństwa szwajcarskiego dla wielkich osiągnięć narodu polskiego, który — tak ciężko dotknięty w czasie II wojny światowej — zdołał stworzyć nowoczesny i dynamiczny kraj, będący ważnym partnerem w światowej polityce i gospodarce.

Na zakończenie minister P. Aubert podkreślił, że obecne rozmowy szwajcarsko-polskie staną się niewątpliwie nowym impulsem dla wzajemnej współpracy, przyczyniając się do jej dalszego polepszenia i umocnienia przyjaźni między obu krajami.

Emil Wojtaszek, w swym wystąpieniu wyraził głębokie zadowolenie z możliwości złączenia oficjalnej wizyty w Szwajcarii, pierwszej w tym szerebie wizyt, będącej wyrazem przyjaznych, dobrze rozwijających się stosunków między obu krajami. Wymiana poglądów — mówił minister E. Wojtaszek — jakiej dokonał się z panem, panie ministrze, a także rozmowa z prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej panem Willi Ritschardem, utwierdziły mnie w przekonaniu, jak bardzo potrzebne są tego rodzaju spotkania.

nowych obiektów dydaktycznych i socjalnych, co znacznie poprawi warunki nauki i wypoczynku młodzieży akademickiej.

Tegoroczna akcja letnia, organizowana przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, objęła ponad 200 tys. studentów. Obok wypoczynku uczestnicy obozów studenckich wykonali szereg prac społeczno-użytecznych na rzecz gospodarki i kultury narodowej. Bogaty program społeczno-polityczny pogłębił wiedzę młodzieży akademickiej o problemach Polski i współczesnego świata. Studenci przeżyli na pierwszym roku studiów pracując w ramach studenckich praktyk robotniczych mieli równocześnie

nie możność poprzez kontakt ze starszymi kolegami i pracownikami nauki zapoznać się z działalnością swoich uczelni. Podjęte zostały właściwe przedsięwzięcia ze strony kadry nauczającej i ogniw organizacji studenckiej, by sprawnie włączyć tę młodzież do procesu kształcenia.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło stan przygotowań do rozpoczęcia zajęć w uczelniach. Podkreślono, że w nowym roku akademickim do najważniejszych zadań kadry naukowej, kierowników uczelni, organizacji partyjnych i związkowych, organizacji studenckiej należałoby będzie konsekwentnie realizację postanowień XII Plenum KC PZPR, (PAP)



Do zwieźnienia zostały ostatnie snopy zboża. Zbiór owsa w gospodarstwie Antoniego Paniczko z Potoczyny (gmina Mońki). Przy pracy rodzina gospodarza: żona — Teresa za kierownicą traktora oraz na furze ojciec gospodarza — Bolesław. Fot. Roman Sienko — CAF

Zniwa ustępują pola wykopkom

Ciąg dalszy ze str. 1

nosi 83 tys. ha. Dochodzą sygnały od rolników o gnicie porożonych bulw. Nie ma innej rady, jak masowo przystąpić do wykopków. Tymczasem zaawansowanie tych prac — jak gdzie indziej — jest słabe (7 proc.). Wykopane kartofle zaleca się jak najprędzej sprzedać do GS lub Zakładów Przemysłu Ziemiannego, nad-

Rozpoczęły się obrady XXXIII sesji ZO NZ

NOWY JORK (PAP) — W Nowym Jorku rozpoczęła się XXXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na porządku dziennym tego forum, którego prace trwają do 19 grudnia br. dominują sprawy umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz zagadnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej i rozwoju. W sumie porządek dzienny obejmuje 131 punktów. W debacie generalnej mają zabrać głos przedstawiciele 142 spośród 149 krajów członkowskich. W pierwszym dniu sesji liczba państw członkowskich ONZ wzrosła do 150 w związku z przyjęciem do

tej organizacji, zgodnie z załączeniem Rady Bezpieczeństwa, Wysp Salomona. Przewiduje się, że w trakcie sesji w poczet państw członkowskich zostanie również przyjęta Dominika, która uzyskała niepodległość od W. Brytanii 3 listopada. Warto dodać, że

Nikaragua

Zacięte walki w rejonie Esteli

BUENOS AIRES, NOWY JORK (PAP) — Nikaragua jest nadal objęta ogólnonarodowym powstaniem. Z różnych rejonów tego kraju nadchodzą doniesienia o walkach między wspieranymi przez ludność bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino a podporządkowanymi Anastasio Somozy — gwardia narodowa. W poniedziałek najbardziej zacięte starcia zbrojne toczyły się w rejonie czwartego co do wielkości miasta Nikaragui — Esteli oraz w pobliżu granicy z Kostaryką.

Estel, które od przeszło tygodnia znajduje się w rękach powstańców było w poniedziałek nieustannie bombardowane przez reżimowe samoloty wojskowe oraz ostrzeliwane z artylerii cięż-

kiej. Liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej, jest wysoka. Opublikowany w poniedziałek w Managui oficjalny komunikat gwardii narodowej stwierdza, że jej jednostki „odparły 5 ataków” partyzantów na terenach w pobliżu granicy z Kostaryką. Jak już podaliśmy, w niedziele powstańcy przez 9 godzin zajmowali miasteczko Penas Blancas. W tamtejszym garnizonie gwardii narodowej zdołali zdobyć znaczne ilości broni. W poniedziałek powstańcy, których bazy znajdują się w górach, znów ostrzeliwali garnizon w Penas Blancas. Front im. Sandino podał, że w czasie wypadków partyzantów na ten garnizon zgineło 150 żołnierzy reżimowej gwardii narodowej.

Od kilku dni ciężkie walki toczą się o Chinandega, którą szturmują pancernie oddziały gwardii narodowej. Miasto to również było wielokrotnie bombardowane przez samoloty wojskowe. Powstańcy bronili tam swoich pozycji.

Echa układów w Camp David

WASZINGTON (PAP) — Waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głębicki pisze: Bardzo charakterystyczne były wypowiedzi Sadata i Begin dla telewizji amerykańskiej. Świadczą one o tym, że obaj całkowicie odmienne interesy polityczne dokumenty końcowe „szczytu”. Tak więc Begin wyraźnie i dobitnie oświadczył, że Izrael nigdy nie zgodzi się na utworzenie suwerennego państwa palestyńskiego, nie wycofa wojsk z terenów okupowanych i, co było już całkowitym zaskoczeniem, nie zrezygnuje z polityki budowy osiedli żydowskich na okupowanym zachodnim brzegu Jordanii, choć do tego właśnie wydawał się zobowiązywać Izrael dokumenty końcowe z Camp David.

Sadat oświadczył natomiast, że nie widzi możliwości kompromisu w sprawie osiedli izraelskich na terytoriach okupowanych. Korespondent PAP w Kairze, Tadeusz Jackowski zwraca uwagę, że wprawdzie w oficjalnej propagandzie egipskiej mówi się o wielkim sukcesie prezydenta Sadata, zgodnym z aspiracjami narodu egipskiego, nie oznacza to jednak, że cały Egipt podpisuje się pod tymi układami. Przysiędł może tu być podanie się do dymisji egipskiego ministra spraw zagranicznych Mohammada Kamela, na znak protestu przeciw-

ko zawarciu układów w Camp David. W pierwszej publicznej wypowiedzi na temat układów z Camp David przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat stwierdził, że są one „ostatnim etapem spisku przeciwko Arabom oraz podkreślił, że rewolucja palestyńska umocniła się, mimo tych zakusów. Ostro potępia układ w Camp David. Libijska Agencja Prasowa „Jana” pisząc, że są one „groźnym precedensem” w dziejach polityki międzynarodowej.

Rząd algierski opublikował oświadczenie stwierdzające, że Sadat nie wycofa wojsk z terytoriów, podpisując separatystyczne porozumienie, które ignoruje prawa narodu palestyńskiego. Rząd jordancki na szczycie w Camp David, w których nie uczestniczył, wyraził rozczepienie. Rząd syryjski rozgłosił radiową zapowiedź, że „groźnym precedensem” w dziejach polityki międzynarodowej. Rząd iracki oświadczył, że „Jordania nie uważa się za moralnie uprawnioną do separaturowych rezultatów rozmów na szczycie w Camp David, w których nie uczestniczyła”. Syryjska rozgłoszona radiowa zapowiedź, że „groźnym precedensem” w dziejach polityki międzynarodowej. Rząd iracki oświadczył, że „Jordania nie uważa się za moralnie uprawnioną do separaturowych rezultatów rozmów na szczycie w Camp David, w których nie uczestniczyła”. Syryjska rozgłoszona radiowa zapowiedź, że „groźnym precedensem” w dziejach polityki międzynarodowej.

PKP przed jesiennym szczytem

Ciąg dalszy ze str. 1

DRKP — inż. Marian Woronowicz będącą kończą przygotowania do wzmożonej pracy w jesiennym szczyście. Na przykład zadano o prace

składowe, punkty eksploatacyjne, bocznie oraz drogi dojazdowe, przeprowadzając remonty i naprawy (Białystok Fabryczny, Czeremcha, Szepietów, Sokółka itp.). Na wielu stacjach polepszone oświetlenie.

Gdy chodzi o zaopatrzenie w surowiec Cukrowni Łapy, to zostaną uruchomione pociągi wahałowe. Natomiast do przewozu ziemianników na Śląsk uruchomi się tzw. skład całopociagowy.

W celu zagwarantowania przewozu ziemiopłodów zwiększy się także obsługa punktów ładunkowych, przypięszy rozrząd wagonów na stacjach, uruchomił wahałki z wagonów niepełnosprawnych, wydłużą pracę na całej dobie m.in. w kasach towarowych, zwiększy ilość kursowania pociągów zbiorowych i zdwojących. Przygotuje się jeden z torów do naprawy wagonów bez wyłączenia ich z ruchu.

Zadania IV kwartału są bardzo wysokie i trudne — podkreśla M. Woronowicz. — Do końca roku nasi kolejarze muszą przewieźć jeszcze 4 miliony ton ładunków, a więc oprócz ziemiopłodów, węgla na zimowe zaopatrzenie gospodarki i społeczeństwa, drzewo, materiały budowlane, maszyn i różne urządzenia inwestycyjne, towary rynkowe. Dlatego też w okresie tym muszą być maksymalnie wykorzystane środki trakcyjne, wagony towarowe oraz czas pracy.

(rk)

Stan napięcia na Madagaskarze

PARYŻ (PAP) — Ze stolicy Republiki Malgaskiej, Antananarivony donoszą o postawieniu się zbójczych w stan alarmu. Wojsko strasze również portów lotniczych w całym kraju. Mimo utrzymywania się tego stanu od ponad doby nie podano przyczyn przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa, co powoduje powstawanie różnych domysłów i spekulacji. Środki te podjęto w ślad za ogłoszeniem apelu ministra spraw wewnętrznych do społeczeństwa o potrzebie czujności.

Ciąg dalszy ze str. 1

strzał i włóczęń świadczą, że stało się to zapewne podczas działań wojennych. Szczegółowe sensacyjne odkrycie są fragmenty pogańskich świątyn z XI wieku (jak wiadomo — mimo przyjęcia wczesnej chrześcijaństwa, obiekty takie nadal istniały i pełniły swą funkcję). Zarówno wielkość obiektu, jak też skupienie w jego wnętrzu trzech wielkich pamiątek o średnicy do półtora metra każde, w których znaleziono ślady po obrzędach kultowych — świadczy, że many tu do czynienia z taką właśnie budowlą. Wykopalska pozwoliła też na odkrycie wielu niezwykle ciekawych pociągłych przedmiotów, jak np. miedziana płytka z rytym

wyobrażeniem św. Jana Ewangelisty — będąca klasycznym przykładem późnoromańskiego sztuki emaliarskiej, grot belty (t. strzały) od kuszy o nie spotykane na tych terenach budowie — służący do podpalania konstrukcji drewnianych, czy np. siekierka z brązu pochodząca z okresu tzw. kultury ułuckiej z 1700-1800 r. przed naszą erą (najwcześniejsza kultura brązu na ziemiach polskich).

W ziemi użytej do budowy XII-wiecznego walu obronnego odkryto fragmenty o kilka wieków starsze ceramiki z VI-VIII wieku. Świadczy to, że w tym miejscu w przeszłości mogły istnieć osady słowiańskie przed XIV wiekiem. Tak więc, grodzisko w Płosku kryje w sobie zapewne jeszcze niejedną sensacyjną zagadkę.

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

GÓRNIK ZABRZE DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI
Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobył lekkoatletyczny Górnika Zabrze wyprzedzając o 13 pkt. warszawski AZS i o 69 pkt. warszawską Gwardię. Czwarte miejsce zajął kolejny stołeczny klub — Legia.

PUCHAR POLSKI DLA SIATKARZEK STARTU ŁÓDŹ
Już w pierwszym meczu wotokowy rozgrywek finału Pucharu Polski w siatkówce kobiet, trofeum to zapewniły sobie siatkarki wicemistrza Polski Startu Łódź. Łódzianki po pięciostopowej walce pokonały aktualnego mistrza Polski, zespół Czarnych Słupsk.

SPADOCHRONOWY REKORD POLSKI
Podczas rozgrywanym w Toruniu ogólnopolskich zawodów spadochronowych w ekwipacji zespołowej ustanowiono rekord Polski. Autorem jego jest 11-osobowy zespół, który skacząc z wysokości 2800 m połączył się w podwójny trójkąt po 421 sek. i utrzymał tę figurę przez 5,5 sek.

ŚWIETNA FORMA TATIANY ZIELENCOWEJ
Nadal w doskonałej formie utrzymuje się rekordzistka świata

ta w biegu na 400 m p.pł. Tatiana Zielenkova. Podczas trzeciego dnia mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR w Tbilisi, Zielenkova przebiegła dystans 400 m p.pł. w czasie 54,96. Jest to wynik gorszy od rekordu świata zaledwie o 0,07 sek.

W BRITANI I SZWECJA W POLINALE PUCHARU DAVISA
W angielckiej miejscowości Eastbourne zakończył się finałowy mecz grupy „A” strefy europejskiej o Puchar Davisa, w którym W. Brytania pokonała Czechosłowację 5:0.

Drużyna W. Brytanii grać będzie obecnie w finałowej mistrzostwowej z drużyną Australii. Natomiast tenisieści Szwecji pokonali Węgry 3:1. W półfinale Szwecja spotka się z drużyną USA.

LKS — BEERSCHOTEM 1:0
Z okazji jubileuszu 70-lecia LKS, rozegrany został towarzyski międzynarodowy mecz piłkarski, w którym LKS przegrał z Beerschotem Belgia 1:2 (1:1).

PODHAŁE W II RUNDZIE PUCHARU EUROPY
Hokeiści Podhala awansowali do 2 rundy Pucharu Europy wygrywając rewanżowy mecz z Dynamo Berlin 7:2 (3:1, 2:1, 2:0).

Ciekawa oferta handlowa WPHW

Wystawa — kiermasz sprzętu sportowego

Bogata ekspozycja artykułów sportowo — turystycznych połączona ze sprzedażą prezentuje od dziś, 20 bm., Wolewiczki Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Zakład Obrótu Artykułami Sportowymi i Turystycznymi w Białymstoku. Można obejrzeć i kupić wszystko co służy i dopomaga w sporcie, ułatwia czynny wypoczynek. Z tym, że organizatorzy świadomie ukierunkowali się na szkoły i kluby sportowe. I na tym właśnie szarżom kompleksem spojrzeniu na potrzeby sportu szkolnego i klubów polega szczególnie wartość i oryginalność wystawy — kiermaszu, który został zlokalizowany w WPHW w Białymstoku przy ul. Hurtowej 4.

Przed wszystkim to — wyposażenie sal gimnastycznych oraz świetlic w gry relaksowe

i rozrywkowe. Przewidywany jest duży wybór rakiet tenisowych, piłeczek, ubiorów do tenisa ziemnego, sprzętu dla lekkoatletów, piłkarzy, boksów i kolarzy. Ponadto obuwie, piłyki różnego rodzaju do gier zespołowych itp. Można będzie też zaopatrzyć się w artykuły papiernicze i piśmienne.

Poza tym — jak stwierdził dyrektor Włodzimierz Zgliczyński — na życzenie klientów artykuły, które ściśle wiąże się ze sportem, a nie zawsze są w pełnej dostawie w sprzedaży, po złożeniu zamówienia przez zainteresowanych, WPHW poczyni starania aby je dostarczyć klientowi.

Wystawa — kiermasz czynna będzie do dnia 10 października w godzinach 7.30—15.30. (let)

Spartakiada spożywców

Na Stadionie MOSiR w Olecku odbyła się międzywojewódzka spartakiada pracowników przemysłu spożywczego i cukrowniczego. Wzięło w niej udział ponad 500 zawodników z 16 zakładów pracy z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Zawody obejmowały 5 dyscyplin. W siatkówce kobiet, piłce nożnej i przeciągnięciu liny zwycięstwo odniósł Zakład Mielenie w Elku. W siatkówce mężczyzn naj lepszym był Zakład Mleczarski w Olecku, natomiast w strzelaniu z kbks i wieloboju kadry kierownicze pierwsze miejsce za-

jął Zakład Remontowo-Montażowy. W szachach zwyciężył Zakład Mleczarski w Białymstoku, zaś w biegu na 800 m pierwszą lokatę przyznano Elbiecisz Łoszewskiej z Woj. Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach, a w biegu na 1500 m — Jaroława Skórniak z Zakładu Mleczarskiego w Olecku. W rzucie kłosa do celu przelazł Zakład Mleczarski w Dąbrowie Białostockiej.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył Zakład Mleczarski w Elku, przed Zakładem Mleczarskim w Koinie i Zakładem Mleczarskim w Dąbrowie Białostockiej. (gen)

Mistrzostwa szachowe Białostockizyny

W MKSB „Jagellonia” w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 50, rozpoczął się indywidualny turniej szachowy o tytuł mistrza województwa na rok 1978. W spotkaniu bierze udział 12 szachistów, a turniej rozgrywany jest systemem: każdy — z każdym.

Oto wyniki I rundy: Racz-

kowski — Skiba 0:1, Mioduszeński — Radziszewski 0:1, Stecz — Klimaszewski 0:1, Morech — Dziemian 1:0, Drzemicki — Sokół 0:1 i Jabłoński — Olszewski 1/2:1/2.

Zwycięzca turnieju reprezentować będzie województwo w indywidualnych mistrzostwach szachowych kraju.

Tenis stołowy

W Suwałkach odbył się strefowy klasyfikacyjny turniej kobiet i mężczyzn w tenisie stołowym. Startowali reprezentanci z siedmiu województw. Tylko mistrzowie mają prawo udziału w ogólnopolskim turnieju, który odbędzie się we Wrocławiu.

Wyniki. Kobiety: 1. H. Frankowska (Spójnia W-wa), 2. J.

Brzóska (LKS Łomża), 3. E. Dąbrowska (ZWAR W-wa), 4. M. Przywitowska (LKS Łomża).

Mężczyźni: 1. R. Dąbrowski (ZWAR W-wa), 2. Zdzisław Winczewski (Spójnia W-wa), 3. Tadeusz Sochoń (SZS AZS B-stok), 4. Z. Poświata (Ostrołęka). (let)

WFS w Suwałkach

Kierunek — szkolenie

Wojewódzka Federacja Sportu w Suwałkach przyjmuje zgłoszenia chętnych na kursy instruktorskie w dyscyplinach: piłka nożna, piłka siatkowa, piłka ręczna, lekkoatletyka, tenis stołowy, dwubój zimowy. Zgłoszenia za pośrednictwem organizacji sportowych należy przysłać pod adresem: WFS Suwałki, ul. Wojska Polskiego

go 2 do dnia 5 października br. Pierwsza część kursu rozpocznie się w listopadzie i będzie trwać dwa tygodnie (stacjonarnie). Kandydaci, którzy pomyślnie zaliczą pierwszą część z przedmiotów podstawowych, zakwalifikowani zostaną na kurs specjalistyczny. (mf)

Turniej piłkarski w Kryninie

A KLASA

Upłynął już termin nadsyłania zgłoszeń do turnieju o puchar przełomni sekretarza generalnego PKOl organizowanego przez Gminny Klub Olimpijczyka w Kryninie. Udział zgłosiło 11 drużyn. Przypominamy, że impreza odbędzie się w dniu 24 września w Kryninie. Rozgrywki prowadzone będą systemem pucharowym. Drużyny powinny się zgłosić do godz. 8.30 w dniu 24 bm. w Urzędzie Gminy gdzie odbędzie się losowanie. (ars)

1. Sokół	9:1	11:4
2. Pogon	8:2	8:3
3. Włocławek	7:3	14:5
4. Wierus	6:4	12:6
5. Skra	6:4	12:8
6. Puszcza	6:4	7:6
7. Promień	5:5	2:7
8. Włocławek II	4:6	9:1
9. Ognisko	4:6	7:8
10. Jagellonia II	3:7	7:9
11. Tur	2:7	8:13
12. Cresovia	0:10	3:22

Z zagranicy

Na budowach

I.T. Nowikow
przewodniczący Komitetu
Organizacyjnego
Olimpiady

— Idee ruchu olimpijskiego — idee humanizmu, przyjaźni
i pokoju, są szczególnie bliskie społeczeństwu radzieckiemu.

Przygotowania do Igrzysk w Moskwie w 1980 r. stały się

wiele w ZSRR sprawą ogólnonarodową. W przygotowaniach

tych biorą udział wszystkie republiki związkowe, pracowni-

cy setek przedsiębiorstw i instytucji. Z wielu miast i obwo-

dów napływają do Moskwy, Leningradu, Mińska, Kijowa i

Tallinna materiały budowlane i sprzęt techniczny, przeznaczo-

ne na budowę olimpijskich obiektów. Patronat nad budowa-

mi olimpijskim objął Komsomol, kierując na nie brygady

młodzieżowe.

Wzięmy przykładowo powstającą w jednej z nowych dzielnic Moskwy — wioskę olimpijską. Będzie w niej mieszkać i odpoczywać ponad 12,5 tys. sportowców z ponad 130 krajów. W 18 powstających tam teraz 16-kondygnacyjnych budynkach urządzi się dwa i trzy-pokojowe mieszkania, każde z obszerną kuchnią i łazienką, przy czym wszystkie pokoje będą dwuosobowe. Równocześnie buduje się w wiosce ośrodek kulturalny z salą koncertowo-teatralną, kompleks sportowy, restaurację, kilka barów i kawiarni oraz dom towarowy. Po zakończeniu Olimpiady na terenie wioski zamieszka 15 tys. moskwiaków, którzy otrzymają całkowicie zagospodarowane osiedle.

Komitet Organizacyjny „Olimpiady-80” — wraz ze wszystkimi zainteresowanymi resortami, organizacjami i instytucjami — podejmuje wszelkie kroki, aby igrzyska odbyły się w warunkach technicznych i organizacyjnych odpowiadających wysokim wymaganiom Karty Olimpijskiej. W zasadzie wszystkie obiekty olimpijskie wyposażone będą w sprzęt sportowy i środki techniczne produkcji ZSRR lub krajów socjalistycznych. Obecnie dobiega końca ustalanie listy niezbędnych



Larysa Janiniewicz z Mińska prezentuje tort, ozdobiony napisami „Moskwa - 80” i „Mińsk - 80”

Fot. J. Iwanowski

Gdy zadzwoni z Bostonu Portalewski, boss polsko-amerykańskiej spółki handlowej „Toolmex”, i powie: potrzebna zaraz pięćsetka — to, co nie może odpowiedzieć Jerzy Kosma, naczelny białostockich „Uchwyłów”?

A więc, w żadnym wypadku, nie może odpowiedzieć, żeby zadzwonił za kilka dni. Powinien natomiast odpowiedzieć od ręki, że dajmy na to, pięćsetka będzie gotowa za tydzień w piątek. Czy dyrektor Kosma mógłby rozmawiać w ten sposób z Portalewskim? Mógłby, gdyby na bieżąco wiedział, jakie ma materiały w magazynie, co się dzieje na produkcji, ile co kosztuje. Ale do tego potrzebny jest komputer.

Nie może również odpowiedzieć, że interes będzie aktualny za kwartał, bo wówczas wprowadzić do planu ową pięćsetkę. Teraz pracuje pełna para, nigdzie niczego już się nie wojsnie, chyba kosztem kogoś. Otóż, żeby być w porządku wobec innych i zrobić wszystko temu z Bostonu, trzeba mieć wolne moce produkcyjne. Dyrektor Kosma jest zdania, że rezerwa powinna wynosić gdzieś dwadzieścia procent. Tyle wystarczy, żeby liczyć się w najtrudniejszej konkurencji na rynku światowym, a mianowicie w eksporcie ekspresowym.

I wreszcie nigdy nie może odpowiedzieć Portalewskiemu, że robi pięćsetkę za dwa lata, gdyż teraz nie ma odpowiednich odcieków. Za dwa lata natomiast, jak teraz od razu, złoży zamówienie, będzie je miał, ponieważ, aż tyle czasu musi upłynąć między zamówieniem a realizacją. Gdyby miał w ten sposób odpowiedzieć, okazałoby się człowiekiem niepoważnym i nikt już potem nie chciałby z nim rozmawiać. Żeby więc nie groziła żadna wpadka z odciekami, potrzebna jest własna kuznia.

Od tego komputera, wolnych mocy i własnej kuzni — w dużym stopniu, chociaż nie wyłącznie — zależy powodzenie programu eksportowej ekspansji zakładu. W pierwszych dniach września nad tym programem debutowało plenium KZ, udzielając mu partyjnego błogosławieństwa. W końcu grudnia KSR przedyskutował i zatwierdził program puszczania białostockich „Uchwyłów” na szerokie i głębokie wody światowego rynku w latach osiemdziesiątych.

Zanim powiemy co jest stawką w tej eks-

portowej grze, kilka słów o punkcie wyjścia w marszu na nowe rynki.

W produkcji uchwyłów FPIU jest w kraju monopolista. Poza tym jest zakładem wybit-

Natychmiastowa reakcja

Utrapienia „Chemicznej”

„Po ukazaniu się artykułu w „Gazecie Współczesnej” w dniu 13 września br. pt. „Utrapienia „Chemicznej” sekretariat KZ PZPR w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchoj Destylacji Drewna w Hajnowce na swym posiedzeniu, jescze tego samego dnia, zapoznał się z treścią publikacji.

W całości podzielamy wyrażone w niej opinie.

Jednocześnie uważamy, że samym wysiłkiem naszej załogi nie jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkich trudnych problemów. Opublikowany artykuł może zmobilizować zainteresowane jednostki do operatywniejszej działalności, co w konsekwencji powinno przynieść odczuwalną poprawę w naszej pracy”.

Za Egzekutywę
I sekretarz KZ PZPR
H. Tomaszewski

OD REDAKCJI. Odpowiadamy ten głos z nie ukrywaną satysfakcją. Z reguły bowiem reakcja na artykuł przychodzi po dłuższym okresie czasu i stanowi ona wyraz wspólnego stanowiska dyrekcji i organizacji politycznych oraz społecznych. W tym wypadku organizacja partyjna zareagowała natychmiast, nie przesadzając zarazem stanowiska, jakie zajmie dyrekcja przedsiębiorstwa, a także i inni „bohaterowie” artykułu.

Koniunktury

Gdy jeszcze przed rokiem pisaliśmy o recesji gospodarczej w świecie kapitalistycznym, to mieliśmy przede wszystkim na uwadze kategorię globalną — tempo wzrostu dochodu narodowego, produkcji przemysłowej, wskaźnik wykorzystania mocy produkcyjnych, liczbę bezrobotnych. Nie znaczyło to, że akurat wszystkie przemysły zmniejszają produkcję. Z kolei, gdy teraz coraz częściej pojawia się termin stagnacja lub powolny wzrost, to również nie dotyczy to wszystkich gałęzi produkcyjnych, wszystkich krajów czy koncernów w jednokowym stopniu.

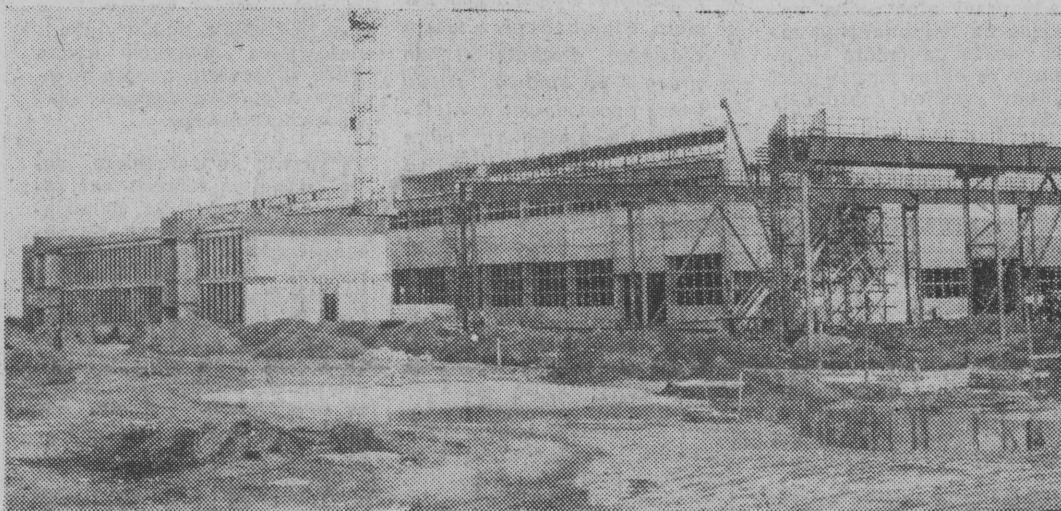
Dlatego też interesujące jest pytanie kto wyszedł z kłopotów ostatnich lat obronna ręką? Co jest w większej cenie niż przeciętna? Jakże branże rozwijają się szybciej niż inne?

Największe kłopoty, o czym pisaliśmy, przeżywa na świecie przemysł stoczniowy. Portfel zamówień kurczy się, ceny spadają a perspektywy rysują się w ciemnych barwach. W stoczniowym kolosie, w Japonii zamówień wystarczy ledwie na pół roku pracy. W wielu krajach zachodnich kulejące stocznie przed plajta chronią rządowe subsydia. W pierwszym półroczu br.

Co jest w cenie?

zamożniało wpłynęło tyle, ile przed dwunastu laty, a przecież w tym czasie moce produkcyjne wzrosły wielokrotnie.

Równie poważne kłopoty przeżywa przemysł maszyn rolniczych i włókienniczych. Ceny, co prawda, są stabilne, ale liczba nabywców nie zwiększa się. W ostatnich latach bardzo poważnym odbiorcą ciągników i kombajnów były kraje rozwijające się, w tym roku jednak zamówienia z ich stro-



Hala główna suwalskiej fabryki domów.

Przyspieszenie, ale niepełne Szansa dla Suwałk

W tej chwili jest to najwęższa suwalska inwestycja. Na jej oddanie czekają tysiące członków i kandydatów spółdzielczości mieszkaniowej oraz załogi Kombinatów Budowlanego „POJEZIERZE”. Czekają też władze wojewódzkie i miejskie, jako że fabryka ułatwi rozwiązywanie różnych problemów związanych z realizacją programu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu. Dlatego tyle starań wykazano o jej budowę.

Suwalska fabryka domów produkować będzie 6 tysięcy izb rocznie w systemie WK-76. To, jak na miejscowe potrzeby i możliwości „Pojezierza” dużo. Obawiam się nawet, że jeśli skończą się kłopoty związane z technologią budowy w cegle żerańskiej, to mogą wynikać z nadmiaru montażu wielkiej płyty, a następnie — roboty wykończeniowych. Stąd też istnieje potrzeba odpo-

wiednego przygotowania dróg, transportu, sprzętu i oczywiście wykwalifikowanej w nowych specjalnościach kadry.

A fabryka ma być — decyzją resortu — przekazana już w grudniu br. zamiast — jak pierwotnie zakładano — w drugim kwartale przyszłego roku. W ogóle, inwestycja jest sprawnie realizowana. Zważywszy, że pierwsze stropy fun-

puter, i wolne moce, i ludzie, którzy w robocie rosną, ale o nich potem.

Na czym jeszcze można dobrze zarobić? Na uchwytach do obrabiarek specjalnych, unikalnych, pojedynczych. Za takie indywidualne zamówienia bierze się duże pieniądze, bo to robota trudna dla wykonawcy i zarazem bardzo pilna dla klienta. Tego, który zamawia nie stać bowiem na długi przestój i zawsze w jego kalkulacji wyjdzie, że najdroższy uchwyt kosztuje taniej niż najtańszy postój.

Dla Jerzego Soszyńskiego — sekretarza KZ partii i sekretarza ekonomicznego KSR —

Uchwyt na głębokiej wodzie

W przyszłości głównym odbiorcą będzie nasz wschodni sąsiad, zmienia się jednak próg cenowy. Według programu, na rynku twardodewizowym w najbliższych latach eksport ma zwiększyć się czterokrotnie, a do krajów socjalistycznych o 30 procent. W sumie w ciągu siedmiu lat cały eksport powinien powiększyć się dwu- i półkrotnie.

Czy nie jest to jednak miernikiem sił na zamiary? W całej tej koncepcji nie jest bowiem najważniejszy sam wzrost ilościowy. Chodzi o coś więcej, o odejście od — co nazywa się w branżowym żargonie — handlu łatwego, kiedy umowa wieloletnia gwarantuje zbyt, określa z góry w miarę ściśle asortyment, przesądza cenę.

W handlu trudnym natomiast szuka się nabywców i aby go zdobyć trzeba oferować towar w szerokiej asortymencie, bardzo dobry i, co najważniejsze, szybko. W ogóle czas jest tu kluczową kategorią, ale i czas kosztuje najwięcej. Gdy klientowi proponuje się trzymiesięczny termin, pójdzie on do konkurencji, gdy zaś tydzień, zapłaci kilkakrotnie więcej, niż wynosi cena w kontrakcie wieloletnim. Żeby uprawiać handel trudny trzeba wiele zachodu, ale i na nim można zarobić. Aby więc wygrać atut czasu potrzebny jest FPIU i kom-

szcześnie bliskie sercu jest uruchomienie wydziału krótkich serii. Chociaż z drugiej strony w partyjnej rekomendacji dla programu eksportu akcentuje się także sprawę serii ekonomicznie opłacalnych. Ekonomicznie — opłacalne, to nie znaczy, że najdłuższe. Po osiągnięciu pewnej ilości produkcji koszty bowiem wcale nie maleją. Zatem nie zawsze najwięcej zarzący najtańiej. W tych przymiarach do trudnego handlu warto to mieć na względzie.

I wreszcie można zarobić na rozszerzeniu asortymentu. Uchwyt zawsze pozostanie uchwytym, ale do obrabiarek potrzebne są również i gwintowniki, i przrządy podziałowe, i... Czy te nowe wyroby trzeba akurat wytwarzać w Białymstoku w całości? Nie. Gwintowniki na przykład będą produkowane w kooperacji z firmą amerykańską. Mniejsza na razie o szczegóły, bo rozmywa, choć w fazie końcowej, to jednak jeszcze trwają. Zresztą nie tylko z tą jedną firmą.

Jakim jesteśmy partnerem, czy liczymy się na trudnych rynekach, czy inni liczą się z nami? O tych sprawach rozmawiamy ze Zbigniewem Puchalskim, I zastępcą dyrektora.

Rzecz charakterystyczna, że białostockie u-

chwyt w większej są cenie w Stanach Zjed-

noczonych niż w RFN. W USA otrzymujemy prawie taką samą cenę jak inne firmy markowe. Wyroby pod nazwą Polish lub Bison Chucks mają stałych odbiorców i z roku na rok wzrasta sprzedaż.

W RFN natomiast uchwyt na przykład z firmy Röhm'a uzyskuje wyższą cenę. Różnica nie wynika z różnicy jakości czy solidności wykonania. Wynika ona natomiast z tego, że Röhm jest firmą znaną i uznaną za białostockie „Uchwyt” nowicjuszem na rynku. Nowicjusz zaś zawsze płaci frycowe. Dobrze imię w handlu kosztuje i bardzo ciężko na nie zapracować. Trzeba wielu lat obecności na rynku i żadnej wpadki, żeby zacząć się liczyć. W tych zabiegach cierpliwość i upór są więc cechami niezbędnymi. A pierwsze ścieżki są już przełarte. Białostocki uchwyt sprzedany do całkiem innego kraju, wrócił potem do Białegostoku w szwajcarskiej obrabiarkie firmy Woumar, z jak najlepszą opinią polecającą.

A tak w ogóle to nie od rzeczy będzie pytanie, czy FPIU wykorzystuje swą szansę? Przed rokiem Aleksander Jung — szef „Metalexportu” w wywiadzie dla „Życia Warszawy” stwierdził: „że skala produkcji jest zbyt skromna, a na lata osiemdziesiąte na pewno niewystarczająca”. A mówiąc to miał na myśli właśnie duże szanse w handlu na trudnych rynekach. Tymczasem modernizacja odlewni odwieka się już od dziesięciu lat. Kuźnia jakos nie może zagrać miejsca w rocznych planach. Teraz jest w projekcie planu na rok 1979, ale czy znajdzie się w planie?

Na początku września był w Białymstoku szef polsko-amerykańskiej spółki Toolmex, Chwytłi prototyp przyrządu podziałowego i imadła, i wraz z dokumentacją techniczną powolił czym prędzej na Okęcie tak, by te wyroby trafiły jeszcze na 10 września na targi do Chicago. Prawdopodobnie Amerykanie kupią 500 przyrządów, być może Anglików również. Jeśli kupią, to będzie to zasługa: Jerzego Dojnikowskiego — głównego konstruktora, Bogdana Rusiłowicza i Tadeusza Kosobudzkiego — konstruktorów przyrządu, Andrzeja Bezubika i Stanisława Łaszcza — konstruktorów imadła, Jana Popławskiego — wykonawcy prototypów i Tadeusza Puczyłłowskiego — modelarza. Szef Toolmexu nawet nie przypuszczał, że ci ludzie zrobią w trzy miesiące coś, co ma szansę dobrze sprzedać na targach w Chicago.

— Jak są takie roboty — powiada Jerzy Kosma — to ludzie rosną i przestają debatować o tym i o tym, czy kasza za słońca. — W tym miejscu nie zgodziłbym się z dyrektorem. Myślę, że ludzie rosną i wówczas, gdy mogą powiedzieć, że kasza jest za słońca oraz kto ją przesała. Tylko z pozoru słońca kasza i eksport to sprawy odległe.

JANUSZ STANKIEWICZ

stockie Zjednoczenie Budownictwa.

W weczesnojesiennym słońcu, gdy akurat dopisuje krótkotrwała pogoda, można przez dzień wiele zrobić. Można, jeśli jest front robót. Jednak chociaż roboty jest cała masa, na wielu odcinkach panuje cisza. Przyczyna: zabrakło na czas różnych urządzeń.

Opóźnienia w stosunku do skróconego terminu oddania fabryki do eksploatacji widać już na składzie surowca. Wprawdzie wybudowano pierwsze ściany oporowe, a operator Jan Filipczuk bez przerwy dowozi beton do szybko rosnących fundamentów, to jednak nie się nie dzieje w gotowym tunelu podziemnym do transportu kruszywa. Nie dostarczono bowiem jeszcze dla piórkowego „Mostostalu” urządzeń do montażu taśmowych przenośników.

Tasmiociąg ten — na estakadach — przenosić będzie surowiec do wnętrza betonarskiego. Ale i do betonowni też brak urządzeń.

Gotowa jest natomiast stacja energetyczna, w której BPIE może już montować urządzenia oraz kończy się prace budowlane w magazynie materiałów pędnych i w hali wydziałów pomocniczych. Poważnie zaawansowane są również roboty przy budowie zbiornika wody.

Większy ruch panuje w głównym budynku produkcyjnym. W ogromnej hali o czterech nawach, brygady monterkie białostockiego „Instalu” i BPIE zakładają instalacje centralnego ogrzewania, parę, wody i sprężone powietrze oraz elektryczne.

Jak oświadcza brygadziści Leon Bryksa, zespoły pracują i po 12 godzin, żeby jak najprędzej przejść do innych zadań. — Pozostały nam tylko nagrzewnice — dodaje.

Można powiedzieć, że hala ta jest niemal gotowa. Wykonuje się na dachu ostatnie obróbki blacharskie, szkli okna i

świećliki, lecz — co najważniejsze — wykonano już w stu procentach fundamenty i kanały grzewcze pod maszyny i urządzenia.

Ale... znów, niestety, monterzy „Mostostalu” przerwali pracę w tunelu pierwszym z braku urządzeń. Dyrektor Mścisław Muszyński pokazuje pismo skierowane do dyrekcji BZB, w którym informuje o braku sznurów azbestowego do uszczelniania segmentów, szyn wsporczych, śrub kotwicznych, krążków kierujących, cylindrowych tłokowych, konstrukcji stanowisk uchylania, podkładek pod belki nośne i innych części, na skutek czego nastąpiły poważne zakłócenia w realizacji zadań.

Co w takim razie robią monterzy „Mostostalu”? Przenieśli się na magazyn wyrobów gotowych, gdzie montują estakady podsuwnicowe. Pracę tu mają sporo, bo muszą zamontować jeszcze barierki, pomosty robocze, tory jezdne i inne urządzenia. Muszyński chwali — co zresztą widać — że nie tracą czasu. Wszyscy zdają sobie sprawę, że każdy dzień na tym obiekcie ma wysoką cenę. Magazyn znajduje się bowiem pod gołym niebem, w związku z czym tempo robót uzależnione jest w znacznej mierze od warunków atmosferycznych. A przecież trzeba jeszcze położyć posadzki. Oby zdążyć przed jesenną pluchą i pierwszymi śniegami.

Zatem — czy skrócony termin zostanie dotrzymany? Uważam, że przez 3,5 miesiąca, jakie zostało do końca roku, można zakończyć pozostałe prace. Ale trzeba by przyspieszyć również na kotłowni, gdzie dopiero „Instal” stawia ruszty pod dwa kotły na zaplanowane dziesięć. Czas też najwyższy, żeby BPRZmiMB — gdy ma front robót — przystąpiło do montażu dwóch kotłowni. Bo termin nagli.

R. KLIMASZEWSKI



Aleksander Butkiewicz i Witold Dąbrowski z BPIE przy spawaniu konstrukcji energetycznych.

Fot. K. Świdorski

JANUSZ STANKIEWICZ

CZYTELNICZY REDAKCJA

„PIĘKNO SKAŻONE BRZYDOTĄ”

Po przeczytaniu artykułu pt. „Piękno skażone brzydotą”, chciałabym na łamach „Gazety” dodać kilka uwag nawiązujących do tej publikacji. Komu przyszło do głowy, żeby w tak ruchliwym punkcie jak wiadukt na ul. Dąbrowskiego, na froncie dawnego budynku mleczarni namalować Ewę i Adama. Dla mnie, zwykłej zjadaczki chleba, jest to najwzrostlejsze szkaradztwo! Następna sprawa, to skwer przy „Hortexie” na ul. Sienkiewicza. Największym uzupełnieniem tego miejsca byłoby poszczenie tu stada gęsi i kóz.

W jakim celu wybudowano plac przy ul. Sienkiewicza? Moim skromnym zdaniem powinien on być prawdziwym miejscem wypoczynku, gdzie każdy znalazłby cień przed słońcem, osłonę przed deszczem, a także napój i ciastko. Ustawiono tu przysiółkowe 3 ławeczki w siedem rzędów i to wszystko.

Jeżeli ktoś korzysta z naszej komunikacji miejskiej ten wie, jakie wozy wyjeżdżają na trasy. Brudne, zaśmiecone, a unoszące się tumanami kurzu zatykają gardło i niszcza ubranie.

Na zakończenie moich spostrzeżeń proszę o zwrócenie komu trzeba uwagi, żeby ulice miasta były czystsze. Owszem, ulice w centrum są jako tako czyste. Ale np. taka ul. Jurowiecka. W czasie wiatru piasek zasypuje ludziom oczy i rozwiewa papiery. Plac postojowy „taksi” i samochodów PKS są wręcz obstrukcyjne.

E. Węgrzyńska
Białystok

DROGA DO SZKOŁY

Dzieci z Hryniewicz uczęszczają do szkoły w Księżynie. Dawniej miały one bardzo wygodne dojeżdżenie skróconą drogą, która aktualnie istnieje tylko w planie wsi Hryniewicz. Właśnie w tym miejscu zostały pobudowane szklarnie i na drodze ustawiono betonowy mur z siatką ogrodzeniową. Decyzja ta została uzgodniona z sołtysiem.

Nasze maluchy muszą chodzić aż na Nowe Miasteczko, stamtąd zjechać na Księżynę. Odległość, która pokonają, wynosi około 3 km. Narażają się przy tym na niebezpieczeństwo, gdyż zjechać na Księżynę jest bardzo trudne. Można jeszcze skrócić sobie drogę przez uprawne pola rolników. Ze zrozumiałych względów rolnicy zabraniają przechodzenia tędy. Z uwagi na dobro naszych dzieci prosimy o zainteresowanie się tą sprawą.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

JAK DOJECHAĆ DO PRACY?

Proszę o interwencję w sprawie kursowania autobusów PKS na trasie Pisz — Orzysz — Giżycko. Otóż po ogłoszeniu w maju br. nowego rozkładu jazdy okazało się, że nie ma czym dojechać do pracy. Rano na trasie tej kursuje tylko jeden autobus, odjeżdżający z Orzysza o godz. 5.20. Następnie kursuje od godz. 10.45. Dawniej odchodził stąd dwa autobusy — o godz. 6.02 i 6.46 tak, że wszyscy na czas zdążyli do pracy. I ci, którzy pracują od godz. 7, i ci, którzy rozpoczynają pracę od godz. 8. Obecnie dzieci dojeżdżające do szkoły zbierają się w Miłkach, przejeżdżają na miejsce o godz. 5.45 lub o godz. 11.10. Nasuwa się zatem pytanie, kto tak „usprawnił” dojazd?

(Nazwisko i adres znane redakcji)

KONDUKTOR NASZ PANI!

Niemili incydent spotkał mnie na przystanku PKS w Góldapi 3 września br., o godz. 15.20. Jako pierwsza wchodziłam do samochodu jadącego z Giżycka do Suwałk (nr rej. AF-2171). Zostałam jednak brutalnie odepchnięta przez krewkiego konduktora. Zwróciłam mu zatem uwagę na nieposłuszeństwo jego zachowania niczym nieuszanowanego, ponieważ w samochodzie są jeszcze wolne miejsca. Złosiły konduktor wyzywał mnie od smarkatki. Do innych pasażerów odnosił się również bardzo niegrzecznie.

Uważam, że dyrekcja PKS w Suwałkach więcej uwagi powinna zwrócić na zachowanie niektórych konduktorów i kierowców.

Halina Kruklińska
Suwałki
(oprac. jg)

Mocą ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 47 poz. 280) wraz z przepisami wykonawczymi, z dniem 1 stycznia 1975 r. ujednolicono dla wszystkich pracowników system świadczeń przysługujących w razie choroby. Nowe przepisy nie tylko normują postępowanie i zasady wypłacania tych zasiłków, ale także wprowadzają rodzaje świadczeń, które poprzednio nie były znane jak np. zasiłek wyrównawczy. Pracownicy zyskali również wiele korzystnych uprawnień w dziedzinie nabywania prawa do tych świadczeń.

Wprowadzona nowelizacja stanowi wyraz troski o poprawę warunków życia pracowników, którzy z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby nie mogą świadczyć pracy na rzecz zakładu.

Wspomniana ustawa oraz pkt. 75 i następne instrukcji w sprawie świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 38 Prezesa ZUS z dnia 24.X.1975 r. (Dz. Urz. nr 10—13 poz. 26) przewidują jednak sytuację, w której następuje utrata uprawnień do zasiłku chorobowego.

Ma to miejsce w wypadku, kiedy pracownik spowodował niezdolność do pracy rozmyslnie, przez udział w bójce lub pobiciu albo w wyniku innego umyślnego przestępstwa lub wykroczenia. Traci wówczas prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tej niezdolności. Stwierdzenie tej okoliczności może nastąpić na podstawie orzeczenia sądu lub postanowienia prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania, albo orzeczenia kolegium do spraw wykroczeń.

Jeżeli niezdolność do pracy spowodowana została nadużyciem alkoholu, zasiłek chorobowy nie przysługuje za pierwsze trzy dni tej niezdolności, a podstawą do pozabawienia zasiłku stanowi zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy z wpisanym odpowiednim symbolem statystycznym choroby.

Bywają też przypadki, że czasowa niezdolność pracownika do pracy jest wynikiem umyślnego działania innej osoby, która powoduje u niego obrażenia ciała np. pobicie bez żadnej przyczyny przechodnia.

O ile pokrzywdzony jest pracownikiem ubezpieczonego zakładu pracy albo osobą wykonującą na rzecz takiego zakładu pracę nakładczą — otrzymuje za okres niezdolności do pracy zasiłek chorobowy wypłacany:

1) z funduszu plac zakładu pracy, gdy chodzi o wypadki na zasiłki chorobowe w okresie trwania stosunku pracy,

2) ze środków ZUS, gdy chodzi o wypadki na zasiłki chorobowe po ustaniu stosunku pracy.

Pracownik nie ubezpieczonego zakładu pracy otrzymuje zasiłek chorobowy wypłacany mu w całości przez ZUS.

Spowodowana umyślnie przez sprawcę niezdolność do pracy

mania zakładów pracy o konieczności wycofania powództwa regresowego.

W I półroczu 1978 r. do zakładów pracy wysłano 17 wniosków z informacjami o możliwości dochodzenia zwrotu wypłaconego zasiłku chorobowego. Z tego w 13 sprawach udzielono w terminie 1 miesiąca odpowiedzi i podjęto właściwe czynności.

W pozostałych sprawach postępowanie wyjaśniające trwało zbyt długo. Zachodziła konieczność prowadzenia korespondencji, a nawet przypominania o wyegzekwowaniu wypłaconych kwot.

Na sygnały otrzymywane z Prokuratury powinna być wy-

Niewątpliwie, między innymi przekonał się o tym Bogdan Z., który umyślnie i bez powodu uderzył w twarz Jerzego Ł. powodując złamanie kości nosa i inne obrażenia. Za okres niezdolności do pracy Jerzy Ł. otrzymał 6.768 zł. Te właśnie kwotę zgodnie ze wspomnianą wyżej uchwałą S. N. winien Bogdan Z. zwrócić do kasy przedsiębiorstwa.

Odmowa dobrowolnej zapłaty żądanej sumy spowodowała skierowanie do sądu pozwu, a w wyniku rozpoznania sprawy — uwzględnienie powództwa, zasądzenie 8 proc. odsetek i obciążenie kosztami procesu w wysokości ponad 1.000 zł.

Opisane przykłady wskazują, że cywilno-prawna ochrona mienia społecznego znajduje się w szerokim zainteresowaniu organów prokuratorskich. Właściwa zaś współpraca oraz wykorzystywanie przez zakłady pracy informacji nadsyłanych przez Prokuraturę o prowadzonych postępowaniach karnych i prawomocnych wyrokach wydanych w sprawach, gdzie niezdolność do pracy pracownika była wynikiem działania przestępczego, powinna przyczynić się do naprawiania szkód wyrządzanych zakładom pracy.

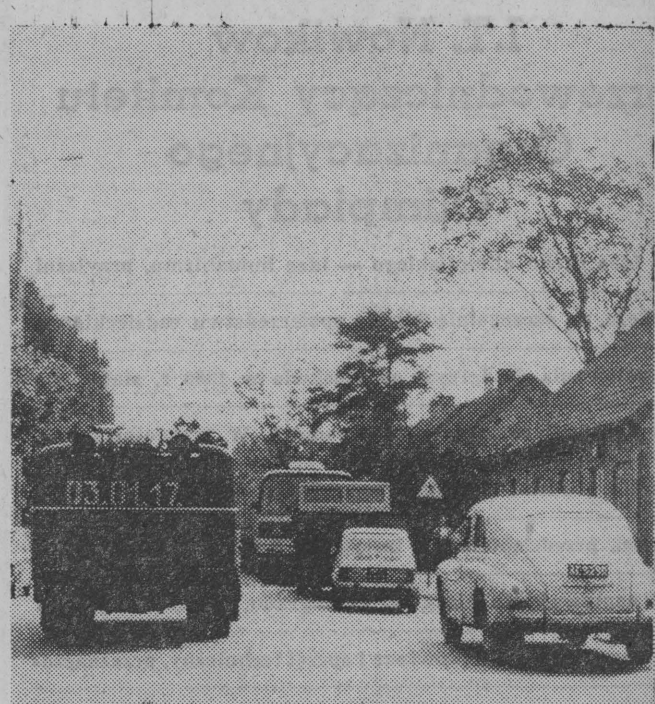
Przy tych rozważaniach warto przypomnieć, iż zakłady pracy zobowiązane są również do przeprowadzania z własnej inicjatywy kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień od pracy i ustalania czy nie zachodzi sytuacja powodująca utratę prawa do zasiłku chorobowego. Stan taki występuje wówczas, kiedy pracownik w okresie zwolnienia lekarskiego od pracy wykonuje inną pracę zarobkową lub uciążliwą czynność mogącą przedłużyć okres niezdolności do pracy, albo wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z jego celem. Okoliczności takie winny być stwierdzone poprzez kontrolę ze strony zakładu pracy, gdyż pracownik traci wtedy prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia lekarskiego.

Nie można bowiem pozwolić aby świadczenia socjalne otrzymywali pracownicy, którzy przyczyniają się do swej niezdolności do pracy np. z powodu nadużycia alkoholu lub z przyczyn opisanych wyżej. Takie postępowanie byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i godziłoby w interes zakładu pracy.

DANUTA PIETSCH
Wiceprokurator Prokuratury Rejonowej w Białymstoku

Uwaga, kierowcy!

Pojazd uprzywilejowany w akcji!



NA ZDJĘCIU: przejazd wozu strażackiego ul. Nowotarską. Wszystkie samochody jadące tą zatłoczoną przeciecz ulicą natychmiast dawały wolną drogę. Reakcja kierowców prawidłowa.

Wypadek drogowy na Al. 1 Maja w Białymstoku, który wydarzył się przed kilkoma dniami, wrócił uwagę na bardzo istotny problem. Chodzi mianowicie o nasz stosunek — kierowców i pieszych — do znajdujących się w akcji samochodów uprzywilejowanych. Chciałbym wyjaśnić, żeby nie było pomyłek, jakie samochody należy uważać za uprzywilejowane. Są to pojazdy: Pogotowia Ratunkowego, Milicji Obywatelskiej, Straży Pożarnej, Wojskowej Służby Wewnętrznej i Wojsk Ochrony Pogranicza.

Jeśli samochód jednej z wymienionych służb znajduje się w akcji, powinniśmy tak postępować, aby mógł on bez przeszkód i to w jak najkrótszym czasie dotrzeć do celu. Dwoma podstawowymi sygnałami tych pojazdów, wyróżniającymi je z całej masy innych, są działające równocześnie sygnały świetlone i świetlne, lub też jeden z nich.

Przepisy kodeksu drogowego bardzo precyzyjnie określają postępowanie użytkowników dróg w stosunku do pojazdów uprzywilejowanych. Niestety, postępowanie kierowców, a często i pieszych, nie zawsze jest poprawne. Po prostu — nie ułatwiamy życia ludziom spieszącym czy to do wypadku, czy też do pożaru. Działamy wbrew przepisom i zdrowemu rozsądkowi!

Wspomniany na początku wypadku spowodował bardzo poważne uszkodzenie nowoczesnego wozu strażackiego mogącego do po-

ru. A nie był to pierwszy i jedyny wypadek, w którym rozbił się pojazd uprzywilejowany.

Cheć skontrolować prawidłowość reakcji użytkowników dróg, Komenda Zawodowa Straży Pożarnej wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Białymstoku zorganizowały 8 bm. akcję, w której uczestniczył wóz strażacki i milicjanci. Kilkakrotnie przejeżdżając ulicami Białegostku pozwolili na wyłączenie z ruchu kierowców, którzy nie ustąpili drogi dla prowadzącego autobus MPK „Jelcz”, nr boczny 427 (linia 10, godz. 11.53) na ulicy Dąbrowskiej.

Przykłady karygodnego postępowania kierowców choć bardzo nieliczne — w stosunku do ilości pojazdów — są bez wątpienia groźne. Przecież do spowodowania wypadku tak mało potrzeba. Prawidłowa jazda setek samochodów była niemożliwa przez dwóch niesfornych kierowców. Z przebiegu tej akcji wynika jeszcze jeden wniosek: sygnały świetlone wozów strażackich są zdecydowanie za słabe! Kierowcy samochodów niezbyt często patrząc w lusterka wsteczne mogą tych wozów po prostu nie dostrzegać i w związku z tym zagrożenie niepomiarowo rośnie. Uważamy, iż powinno się podjąć niezwłocznie działania celem jak najszybszej wymiany sygnałów na znacznie silniejsze, lepiej słyszalne. Wóz uprzywilejowany, będący w akcji, powinien być nie tylko widoczny, ale i wyraźnie słyszalny. (JAG)

O zasiłkach chorobowych inaczej

wództwa regresowego w stosunku do osoby powodującej czasową niezdolność do pracy.

Uprawienie do podejmowania tych czynności daje uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30.X.1976 r. nr CZP 34/76 ogłoszona w OSN Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nr 3/77 poz. 42. Powyższa uchwała wpisana do księgi zasad prawnych brzmi:

„zwrotu wypłaconego zasiłku chorobowego z tytułu czasowej niezdolności do pracy od sprawcy czynu, który spowodował konieczność jego wypłaty może dochodzić... bądź zakład pracy, bądź Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zależnie od tego, kto ten zasiłek wypłacił”.

Ponieważ zakłady pracy nie zawsze są zorientowane kiedy niezdolność do pracy pracownika spowodowana była umyślnym działaniem innej osoby, w rejonie działań Prokuratury Rejonowej w Białymstoku przyjęto system dokonywania okresowej analizy akt spraw karnych i powiada-

czulona służba prawna zakładów pracy, bowiem tylko szybkie działanie może być skuteczne.

Opieszalskość w dochodzeniu roszczeń wykazuje np. GS „Samopomoc Chłopska” w Mońkach, gdyż informacja wysłana dnia 18.III.1978 r. do chwili obecnej nie została wykorzystana.

Natomiast sprawnie zadziałała dyrekcja BZPB „Pasty” po otrzymaniu w dniu 10.V.1978 r. informacji z Prokuratury, wezwano sprawcę pobicia do dobrowolnej wypłaty i w dniu 18.V.1978 r. do kasy przedsiębiorstwa wpłynęła kwota 8.536 zł tytułem zwrotu równowartości wypłaconego zasiłku chorobowego.

Przed wycofaniem powództwa regresowego, zakłady pracy są zobowiązane wezwać sprawcę wyrządzonej szkody do dobrowolnej wypłaty żądanej kwoty. Nie zawsze jednak sumy te wpływają do kasy przedsiębiorstwa czy na rzecz ZUS, a wtedy zachodzi konieczność skierowania pozwu do Sądu o pociągania za sobą dodatkowe koszty, opłaty i odsetki obciążające osobę zobowiązaną do zwrotu równowartości wypłaconego świadczenia.

PRAWNIK INFORMUJE

Wypadek rolnika

W dniu 26 lipca 1977 r. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi — porażeniu prądem — rolnik z miejscowości... Komisja lekarska stwierdziła 40 procent trwałego inwalidztwa. PZU w Dąbrowie Białostockiej odmówił mi odszkodowania uzasadniając to tym, że mam 71 lat. Wyjaśniam, że gospodarstwo rolne figuruje na mnie i do wypadku prowadził je ja, a od wypadku prowadzi już mój syn, gdyż nie jestem już zdolny do pracy... (Jan Stupak, gm. Suchowola).

Uprawnienia poszkodowanego do świadczeń z tytułu wypadku oceniam należy według przepisów obowiązującego w dacie wypadku rozporządzenia Rady Ministrów z 25 lipca 1975 r. w sprawie obowiązujących ubezpieczeń rolników od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej (Dz. U. nr 28, poz. 145). Stosownie do § 4 tego rozporządzenia jeżeli następstwem wypadku było trwałe inwalidztwo poniżej 65 procent, przysługują świadczenia jednorazowe w wysokości 400 zł za każdy jeden procent inwalidztwa. Świadczenie to jednak nie przysługuje, jeżeli poszkodowany w wypadku była osoba w wieku ponad 75 lat, która nie prowadzi samodzielnie gospodarstwa rolnego (§ 14). Decydujący jest tu fakt prowadzenia lub nieprowadzenia gospodarstwa w dacie wypadku. Zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa po wypadku nie wyłącza prawa do świadczenia.

Czytelnik odpowiada tym warunkom, zachodziły podstawy do wniesienia odwołania od odmownej decyzji oddziału terenowego PZU do oddziału wojewódzkiego, zgodnie z zawartym w decyzji pouczeniem. Ponieważ termin do wniesienia odwołania już upłynął, pozostaje możliwość zaskarżenia odmownej decyzji do sądu rejonowego w drodze pociągania przy wyznaczeniu do okresu 6 miesięcy od daty doręczenia tej decyzji.

Porzucenie pracy a wymiar urlopu

Poprzednio zawarła przeze mnie umowa o pracę wg. na skutek porzucenia pracy. Potem przez lata prowadziłem zakład rzemieślniczy, a następnie znowu podjąłem pracę w poprzednim zakładzie. Zakład ten nie wliczył poprzedniego okresu zatrudnienia przy wymiarze urlopu. (Józef R. woj. suwalski).

Zakład postąpił prawidłowo. Okres zatrudnienia w ramach stosunku pracy, który w gąsł na skutek porzucenia pracy, nie podlega wliczeniu do okresu zatrudnienia, do którego uzależniony jest wymiar urlopu wypoczynkowego. Podstawa: art. 154 § 2 kodeksu pracy. (zm)



NA ZDJĘCIU: rondo przy ul. Zwycięstwa. Mimo sporej ilości pojazdów, przejazd przez nie odbył się bez najmniejszych kłopotów.

Fot. Krzysztof Świdarski

ROLNICZE EMERYTURY I RENTY

Wejście w życie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin stanowi w życiu wsi polskiej doniosły, choć nie w pełni jeszcze sobie uświadamiany moment zwrotny. Zapoczątkowuje on całkowicie nowe, nie występujące poprzednio zjawiska społeczne, rozpoczyna kształtowanie nowych stosunków międzyludzkich, wprowadza zasadnicze zmiany w świadomości wiejskiej społeczności.

Nie wszystkie jeszcze oddziaływania nowej ustawy na szeroka sferę stosunków społecznych dadzą się łatwo zauważyć. Jej przepisy nie w pełni jeszcze obowiązują. Już dziś jednak można powiedzieć, że nowy system rolniczych rent i emerytur eliminuje z naszych stosunków wiejskich pewien typ spraw sądowych. Są to sprawy dobrze rolnikom znane, bo obrosłe w wieletletnią, choć nie najlepszą tradycję. Mam tu na myśli sprawy o działach spadkowe. Ciągły jest taki proces latami. Kosztowałyby go materiały efekty były czystoformalne, wysokie nie-... (tekst przerywany)

A DZIŚ?

Rozpatrzymy sytuację najbardziej typową. Właścicielami gospodarstwa byli oboje małżonkowie. Jedno z nich zmarło. Gospodarstwo prowadził dalej drugie z małżon-

ków wraz z dorastającym synem lub córką albo z obojgiem dzieci. Teraz pozostały małżonkowie, czy to z uwagi na swój podeszały już wiek czy ze względu na stan zdrowia (inwalidztwo), postanawia gospodarstwo zaprzęść i wystąpić o rentę. W tym celu gospodarstwo powinien przekazać następcy lub państwu. W związku z tym wyłonić się musi zasadnicze pytanie. Co on ma przekazać? Czy powinien wystąpić wprzód do sądu o dokonanie działu spadku, aby po wydzieleniu z całości przypadającej mu części mógł ją przekazać?

Otóż nie. Dział spadku nie jest wcale potrzebny. Zresztą sprawa działowa nie zawsze musi zakończyć się wydzieleniem części zgodnie z żądaniem uczestnika. Przy jej rozstrzygnięciu zgola inne kryteria

obowiązują, przede wszystkim wzgląd na dobro gospodarstwa jako całości. Aby przekazać w związku z przejęciem na rentę, nie trzeba niczego z gospodarstwa wydzielić. Przekazanie podlega sam udział, jaki przekazywacemu w gospodarstwie przypadła czy to z tytułu dziedziczenia, czy z racji udziału w majątku dorobkowym, czy z racji zwykłej współwłasności. O wielkości tego udziału, gdy powstał on wskutek dziedziczenia, roz-

strzyga orzeczenie sądowe stwierdzające nabycie spadku. I wykazania się takim orzeczeniem urząd gminy przy załatwianiu sprawy rentowej powinien od rolnika żądać. ewentualnie sam o takowe do sądu wystąpić, bo jest do tego na równi ze spadkobiercą uprawniony.

Ale nie może urząd uzależniać załatwienia sprawy prze-

„Turysci”

wartość dokumentu. Stanowi osobliwy dowód ludzkiej beczności, głupoty, naiwności i jakiegoś piramidального pomieszczenia pojęć co do sensu i celu turystyki zagranicznej. Oto jeden z uczestników przemysłowej eskapady usiłuje wywieźć tysiąc chustek, drugi — dwa tysiące. To na prezentu dla kolegów — powtarzają tę idiotyczną bajeczkę jeszcze teraz, gdy się redakcji ze swego „zmarłownia” zwierają. Bardzo szeroki gest mają ci „turysci”. A ilu kolegów za granicą? Magneton kasety marki „Grundig” też na handlu był przeznaczony, a nie do osobistego użytku. Podobnie jak wiertarka. Zresztą możemy darować sobie te wycieczki. Autor listu sam podaje, co wiezi. Towar wiezi. I towar został im zatrzymany. Nie udało się. Wpadli.

Będąc w Stambule moi usługownicy informatorzy donieśli mi, że widzieli tam pewną utytułowaną (zawodowo) biurotocczanę, jak na ulicy sprzedawała przerytury. Hurtowo i w detalu, jak któryś Turak wolał. Ciekawym było, jak by się tłumaczyła, gdyby jej ten towar na granicy zakwestionowano. Czy też zapewniali by z niewinnym wyrazem oczu, że to... do osobistego użytku?

Wdajem się w opisy pewnych przemysłowych osiągnięć co niektórych naszych „turystów” i omal nie zapomnieli, że tych dwóch, których zapędy kontrola celna (coraz bardziej skrupulatna) w przedbiegach wyeliminowała, liczy na informację o sankcjach, jakie ich czekają. Tylko że ja nie mam najmniejszej ochoty udzielać pomocy przestępcom. I nie

JUSTYN

Dyrektor szkoły — Eugeniusz Józwiak — twierdzi, że Koło Gospodyń Wiejskich jest najprężniejszą organizacją w Kamionce Starej. Jak się z kobietami dogadasz, to i mężczyźni zrobią co trzeba.

Koło jest też najliczniejsze we wsi — liczy 78 członkiń, ale przecież nie jedyną. Działa chociażby męska Ochotnicza Straż Pożarna. Bardzo aktywne jest koło ZSMP, a przewodniczy mu nie tyle kobieta, co dziewczyna jeszcze — Danuta Zółtka. Widać to już z jej karniejskiej tradycji, że żeńska połowa jest tu góra. Koło TPP-R, pierwsze w gminie Sokółka, powstało z inicjatywy KGW. Był to rezultat zajęć w szkole społeczno — politycznego kształcenia kobiet na temat obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Również w wyniku szkole-

Przewodnicząca KGW — Irena Dziśniewicz, wiceprzewodnicząca — Anna Grynczel, nauczycielka — Serafina Józwiak oraz Teresa Kucharewicz, Nina Wróblewska i Teresa Wróblewska. Obok nich specjalistki do spraw KGW z sokólskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych, opiekunki szkół społeczno — politycznego kształcenia kobiet — Apolonia Maksimczyk i Maria Szydłowska oraz kierownik Miejsko — Gminnego Ośrodka Pracy Ideowo — Wychowawczej — Józef Konopacki.



Małżeństwo Wróblewskich, wzorowi gospodarze.

Zabudowania mądre, rozplanowane, w obiekcie ład, czystość i estetyka. Piękny ogród kwiatowy, mimo nie sprzyjającej pogody mieniący się barwami tęcz. Dom ma już sporo lat, ale został odnowiony, zmodernizowany. Nowocześnie urządzone kuchnia, a jeszcze lepsze łazienki. Wszędzie widać zaradną rękę gospodarzy.

W szkole odbywają się co roku zajęcia, letnie i zimowe. A prowadzi je pani Serafina. Całe koło gospodyń jej w tym pomaga, dostarczając warzywa, owoce i nabiał. To kobiety na swym spotkaniu postanowiły utworzyć przy szkole plac zabaw. Wyposażenie dostarczyła SKR, a rodzice przygotowywali plac, grodzili. Dzisiaj wszystko to służy nie tylko dzieciom, ale także oddziałowi przedszkolnemu i najmłodszym uczniom. W przyszłym roku planuje się urządzenie zielonej sali.

Takich gospodarstw jest w Kamionce więcej. Specjalistyczne obok Wróblewskich, jeszcze dwa, a prócz tego zespół hodowli macior i odchowu warchlaków.

Działalność koła gospodyń idzie właśnie w kierunku zwiększenia produktywności gospodarstw. I nie chodzi tu wcale o jednorazowe zobowiązanie kobiet dotyczące zwiększenia hodowli o sztukę w każdym gospodarstwie. Podjętym jest stałe przedsięwzięcie w tym kierunku. Chociażby konkurs „Wiecej mleka — wysoka jakość”, prowadzący do specjalizacji gospodarstw. Ponadto upowszechnianie uprawy warzyw pod folią, kurs na tytuł wykwalifikowanego hodowcy drobiu, rozprzeczanie corocznie trzech tysięcy kurcząt.

Koło pomaga także w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Kursy kulinarne, kroju i szycia. W wypożyczalni są naczynia, ale także sprzęt taki jak siewniki do buraków.

RODZICE — SZKOLE SZKOŁA — RODZICOM

Zaczęło się od tego, że do szkoły zaczęły przychodzić mamy z nie lada problemem: „jak pomóc pierwszaczkom teiki rozwiązać?” Może zresztą to nie był początek, ale jedna z przyczyn pogłębiania wiedzy szkoły z rodzicami, co zwykle sprowadza się do matek, jako że na nich spoczywa główny ciężar wychowania dzieci. W Kamionce wprowadzono więc zwyczaj otwartych lekcji dla rodziców, specjalne pogadanki, spotkania z pracownikami poradni wychowawczo-zawodowej. Zorganizowano grupy wyrównawcze dla dzieci z wadami mowy, słuchu oraz nie nadążającymi w nauce. A w szkole społeczno — politycznego kształcenia kobiet znalazły się zajęcia na temat systemu edukacji w świetle reformy oświatowej.

Szkola pomaga rodzicom, a rodzice szkole. Cel jest wspólny — dobro dzieci. Szczególnym łącznikiem między szkołą a kołem gospodyń jest jęzo członkini, nauczycielka, działaczka TPD — Serafina Józwiak. Łącznikiem, oczywiście, nie jedynym, bo wiceprzewodnicząca KGW — Anna Grynczel, zastępcą przewodniczącego komitetu rodzicielskiego w szkole.

Laureatki z Kamionki Starej

nia Nina Wróblewska, jako pierwsza gospodyni, znalazła się w szeregach partii.

Nie dziwnego, że właśnie działaczka KGW z Kamionki Starej, jednocześnie aktywne słuchaczki szkoły społeczno — politycznego kształcenia kobiet, zostały tegorocznymi laureatkami nagrody „Trybuny Ludu”.

PRZED WSZYSTKIM — PRODUKCJA

Gospodarstwo jednej z laureatek, Teresy Wróblewskiej, ściśle — jej i męża, Stanisława. 21 hektarów gruntów ornych i pastwisk, siedem hektarów lasu. Na podwórku wista, w garażu ciągnik i niemal cały

komplet maszyn. W oborze 18 sztuk bydła, w tym 9 krów mlecznych; gospodarstwo jest specjalistyczne, właśnie w hodowli bydła, z ukierunkowaniem na mleczno. Miesięczne dostawy do mleczarni — 3 tys. litrów. Pasza przede wszystkim własna: kukurydza, mieszaniki, lubin, wysiódki. W silosach kiszonki.



Laureaci „Trybuny Ludu” pozuja do pamiątkowego zdjęcia.



Plac zabaw w Kamionce Starej: pomysł koła gospodyń. Fot. Z. Leniewicz

kazania od uprzedniego dokonania działu spadku. Ustawa emerytalna generalnie zwolniła rolników od konieczności przeprowadzania działów, pozwalając na przekazanie udziałów.

NIE WSZĘDZIE

w urzędach gminnych odnosi się do tych spraw w sposób nie pełni zgodny z postanowieniami ustawy. Czytelnicy sygnalizują nam różne odchy-

Wojewódzkiego. Po krytycznej publikacji na ten temat (G.W. z 26 lipca br.) naczelnik „przypieczętował” jeszcze bezczynność urzędu wydaniem w dniu 1 sierpnia formalnego postanowienia o zawieszeniu postępowania administracyjnego do czasu zakończenia sądowej sprawy działowej. Postąpił dokładnie tak, jak postąpił nie należało, o czym urzędziłem we wspomnianej publikacji.

rektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Łomży pisze: „Prokurator Wojewódzki m.in.: ...do rozpatrzenia wniosku o bywatek i wydania decyzji administracyjnej w przedmiotowej sprawie (chodziło o przejęcie udziału w gospodarstwie spadkowym na rzecz państwa — przypisek mój, Z.M.) nie zachodziła potrzeba uprzedniego rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy w Grajewie sprawy o dział spadku.”

-niepotrzebny

INGERENCJA PROKURATORA

Ten odwrotny skutek krytyki prawowej nie ostatecznie dług. List czytelników, sygnalizujący te sprawy, redakcja przekazała Prokuraturze Wojewódzkiej w Łomży. W ramach kontroli przestrzegania prawa zbadano sprawę. Podniesione w liście i w artykule zarzuty potwierdziły się. W obecnym wystąpieniu do dy-

I dalej: „...rolnik będący współwłaścicielem lub współposiadaczem gospodarstwa rolnego albo mający udział we wspólnocie gruntowej może przekazać te udziały następcy lub Państwu. Nadmienić należy, że na mocy postanowienia b. Sądu Powiatowego w Grajewie z 28 stycznia 1975 r. o bywatek (tu imię i nazwisko — przypisek mój, Z.M.) dzielnicy gospodarstwo rolne w połowie. Tym samym zawieszenie postępowania admini-

tracyjnego w przedmiotowej sprawie na podstawie art. 90 § 1 pkt 4 k.p.a. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania sądowego o dział spadku w tym wypadku, było błędne, ponieważ potrzeba taka nie zachodziła i w zasadzie nie było przeszkód, aby wniosek rozpatrzyć. Zdaniem tu. Prokuratora raczej Sąd winien zawiesić postępowanie spadkowe do czasu wydania decyzji administracyjnej w przedmiotowej sprawie...”

W konkluzji tego wystąpienia czytamy: „Występuje o: 1. podjęcie z urzędu zawieszonego postępowania i merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. O merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy proszę poinformować tu. Prokuraturę, 2. rozważenie możliwości przekazania pracownikom prowadzących sprawę gospodarki ziemi w urzędach gmin z zakresu obowiązujących przepisów ustawy z 27 października 1977 r., jak również waznej relacji przepisów prawa cywilnego, dotyczących obrotu ziemią i przepisów ustawy, 3. poinformowanie tu. Prokuratora o sposobie załat-

wienia wystąpienia w terminie ustawowo przewidzianym.”

Sprawa ta, choć od początku była prosta i jasna, (wystarczyło tylko uważnie przepisać przepisy i według nich postąpić), śle urzędów i ich zatrudnionych w nich ludzi już zaabsorbowała, aby doprowadzić do prawidłowego jej załatwienia. A cóż dopiero, gdy trafi się sprawa nieco bardziej skomplikowana? Czy droga ich załatwienia poprzez redakcję, Prokuratora, Urząd Wojewódzki jest normalna, właściwa, jedyna z możliwych?

POTRZEBA SZKOLENIA

Sygnalizowana w prokuratorskim wystąpieniu potrzeba szkolenia pracowników urzędów gminnych prowadzących sprawy gospodarki ziemią w zakresie przepisów regulujących te sprawy dotyczy nie tylko jednego ze wskazanych urzędów. Jest to potrzeba powszechna. Od dobrej znajomości tych zagadnień, od dobrego zorientowania w przepisach i ich trafnej wykładni zależy

sprawność obsługi rolników w sprawach najbardziej dla nich istotnych.

Tej powszechnej potrzebie szkolenia wyszedł właśnie na przeciw Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich. Zalecił on zarządom wojewódzkim zorganizowanie w roku szkolnym 1978—79

KURS PRAWA ROLNEGO

Kurs przeznaczony jest dla wszystkich związanych z gospodarką i administracją rolną pracowników urzędów gminnych i wojewódzkich, pracowników przedsiębiorstw obsługi rolnictwa, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, banków, a także organizacji społecznych i społecznych działających na rzecz rolnictwa oraz dla wszelkich innych osób zainteresowanych tą problematyką. Uczestnikom kursu zapewnia się drukowane centralnie skrypty, obejmujące całość problematyki prawa rolnego. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Wojewódzki ZPP w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

ZENON MŁYŃCZYK

Zbędne — niezbędne

Kilku zaopatrzeniowców z różnych przedsiębiorstw pytanych, jaką mają korzyść z BOMIS-u, odpowiadało w tonie raczej sceptycznym. Niewielką, Biuro Obrót Maszynami i Surowcami oferuje to, co można kupić bez trudu gdzie indziej. Artykułów poszukiwanych na rynku w BOMIS-ie też brakuje.

Tudno nawet dziwić się takiemu stwierdzeniu, skoro BOMIS powołano właśnie po to, by handlować rzeczami niepotrzebnymi. Biuro upłynnia maszyny, urządzenia środki transportowe, części zamienne itp. wycofane z użytku. Za pośrednictwem BOMIS-u można również pozyskiwać się tzw. chybionych zakupów surowców i wyrobów, niezdolnych do aktualnej sytuacji na rynku zaopatrzeniowym. W warunkach deficytu również rzeczy z pozoru niepotrzebne często okazują się bardzo przydatne.

Jednak z drugiej strony jest pożytek z BOMIS-u, skoro np. delegatura białostocka, istniejąca od 1973 r., może pochwalić się niezłą dynamiką obrotów. W 1974 r. sprzedano tu różnych artykułów za 10 mln zł, w 1977 już za 41 mln zł (plan przewidywał tylko 32 miliony). Na bieżący rok założono sprzedaż za 46 mln zł i prawdopodobnie z wykonaniem nie będzie kłopotów.

Co prawda, jeśli zważy się, że delegatura obsługuje trzy nasze województwa, to imponujące miliony wydają się już skromnie. W przedsiębiorstwach działających na naszym terenie zbyd z zapasy są na pewno wielokrotnie wyższe niż roczne obroty miejscowego BOMIS-u. Potwierdza to zresztą kierownik delegatury — Jerzy Gnyś, kiedy mówi, że z każdego objazdu terenu przywozi ofert lekko licząc na milion. I to, mimo uprzedniej deklaracji przez siebiorstwo, że nie mają nic do upłynnienia, i mimo obowiązujących rygorystycznych przepisów, które każą zgłaszać do BOMIS-u zbędne zapasy.

Jakie są tego przyczyny? Pierwsza, to prawdopodobnie zwykłe niedbalstwo wielu przedsiębiorstw. Niektóre zakłady stale mają coś do zaopatrzenia BOMIS-owi, inne — wcale nie mniejsze — nie utrzymują z nim żadnych kontaktów. Do tych pierwszych kierownik zalicza wytwórcę płyt wiórowych w Grajewie i Suwałkach, sokółski „Stalbud”. Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego oraz Kombinat Budownictwa Miejskiego

w Białymstoku, Białostockie Fabryki Mebli, suwalską „Warmię”. Drugich nie wymieniam, w każdym razie jest ich wiele.

Przyczyna druga. Niektóre artykuły są całkiem twardą walutą w handlu wymiennym między zakładami. Ty mi odstąpisz trochę blachy, ja ci w zamian dam farbę. Skoro na rynku zaopatrzeniowym brakuje jednego i drugiego artykułu, nikt nie będzie się ich wyżywał na rzecz BOMIS-u.

Czy z tego wnioskuje, że skoro brak zainteresowania zakładów, a po drugie, kwitnie handel wymienny, to nie ma szans na zaktywizowanie działalności BOMIS-u? Jest na pewno jeszcze jedna sfera, gdzie dąłoby się uruchomić rezerwy i to ze skutkiem bezpośrednim odczuwalnym dla ludności. Idzie o różne drobiazgi, których jedne przedsiębiorstwa mają w nadmiarze i chętnie by się ich pozbyły, jednak nie ma, jak dotychczas, na nie zbytu. Można by je sprzedawać w sklepach detalicznych. BOMIS prowadzi od kilku miesięcy sklep włókienniczy w Białymstoku (róg Kijowskiej i Grunwaldzkiej), sprzedając resztki tkanin. Obroty miesięczne sięgają tu 150 tys. zł. Od czterech lat delegatura dobija się u władz miasta o przydzielenie pomieszczenia dla jeszcze jednego sklepu: drzewno-metalego. Sklep handlowałby pod hasłem „Wszysto o dla domu”, m.in. płytami wiórowymi (Lw. niewymiarowymi), a więc nie nadającymi się do fabryki mebli) z Grajewa i Suwałk, stolarkę z Sokółki, okuciami budowlanymi, okładkami, płytkami PCV i ceramicznymi, zgłaszając i do upłynnienia przez przedsiębiorstwa budowlane, okuciami meblowymi itp., itd.

Każdy, jak zapewnia Jerzy Gnyś, mógłby tu kupić wiele artykułów, niedostępnych w „normalnych” sklepach. Zysk byłby więc podwójny: nie tylko zagospodarowanie zbędnych resztek, ale równocześnie poprawa zaopatrzenia w różne drobne artykuły. Rzecz cała robiąca się o pomieszczenie. Na razie wszystkie starania u władz miejskich nie odnoszą skutku. A szkoda. (ich)

Perspektywy zaplecza motoryzacyjnego

Od ubiegłego roku trwa współpraca Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich z Zespołem Planowania Regionalnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jedne z pięciu kontaktów nawiązano w naszym makroregionie północno-wschodnim. Wspólne posiedzenia sympozjów i planistów sprzyjały nie tylko lepszemu poznaniu problematyki województw: białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. Wynikają z tego konkretne zadania powierzone rzeczoznawcom reprezentującym środowisko naukowo-techniczne.

Właśnie kończą oni prace nad badaniem rozwoju zaplecza motoryzacyjnego. Rozpatrując problem kompleksowo na terenie pięciu województw, uwzględniają też odrębność wynikającą z podziału administracyjnego. W oparciu o aktualny stan i roz-

da w najbliższych latach i w przyszłości, do roku 1990; proponując komasację bądź decentralizację usług.

Na opracowanie czekają już następne cztery obszerniejsze tematy. Kolejny dotyczy rozmieszczenia kwalifikowanych kadr mechaników w przemysle makroregionu. Praca sympozjów ekspertów zajmujących się wspomnianymi zagadnieniami, koordynowana jest podobnie jak programowa działalność organizacji, przez Komisję Porozumienia Oddziałów Wojewódzkiego SIMP z siedzibą w Białymstoku. (apo)

Plus — minus nieskończoność

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Państwowy Instytut Wydawniczy wspólnym staraniem przygotowują dla zainteresowanej publiczności białostockiej prawdziwie sensacyjne spotkanie o częstotliwości raz na miesiąc. W początkach listopada — zaczyna prof. dr Bogdan Suchodolski, autorzytet pedagogiczny i socjologiczny. W dalszej kolejności — inni autorzy, których prace publikował PIW w swej najpoczytniejszej serii pod znakiem „plus-minus-nieskończoność” czyli w Bibliotece Myśli Współczesnej.

Prawie 70 pozycji z interdyscyplinarnej esejystyki o humanistycznej orientacji, które dotąd opublikowano, spotkało się z niezwykłą żywaw reakcją rynku czytelniczego. Niemal wszystkie ważniejsze dziedziny myśli współczesnej miały swą prezentację — w ujęciu często bardzo polemicznym i kontrowersyjnym, ale niezmienne eleganckim i błyskotliwym.

Uhonorowana niedawna nagrodą tygodnika „Kultura”

czyli sensacyjnych autorów — Alwina Tofflera, Roberta Junga, K. Holmra von Dittfurtha. Mają przyjechać!

Spotkania te będą więc żywym wydaniem Biblioteki Myśli Współczesnej; będzie szczegółowa prezentacja gości, dyskusja, a nadto jeszcze i kiermasz książek.

Wszystko razem adresowane jest do środowisk twórczych, akademickich, dostępne oczywiście dla młodzieży szkolnej i studentów, a nadto dla tych, którzy okazują zainteresowanie i odwiedzają redakcyjną kawalerię (podziemia budynku przy ul. Wesołowskiego 1). W przygotowaniu tej wspaniałej myśli współczesnej partycypują też BTK i RSW „Prasa-Książka-Ruch”, stąd i owa lokalizacja.

Państwowy Instytut Wydawniczy, choćby akceptując pomysł ZW TWP, obiecuje skompletować całą Bibliotekę Myśli Współczesnej dla Białostoku. Będzie dostępna w gościnnych pomieszczeniach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (obok kina „Ton”). Ale na to trzeba jeszcze trochę poczekać, (D.G.)

Uczyć się w „Lingwiście”

Nie tu miejsce, aby przekonywać o pożytkach, jakie płyną ze znajomości języków obcych. Szczególnie dziś, gdy nasze kontakty, przeróżne wycieczki, wizyty i inne wyjazdy za granicę nasilają się z roku na rok, ba — zwielokrotniają się one w naszych oczach.

Pamiętam o tym, gdyż wnet rozpoczyna się kolejne kursy opasnowywania języków. Jedną z instytucji zajmujących się nauczaniem jest białostocki oddział Krajowej Spółdzielni „Lingwista” — „Oswiata”.

W zeszłym roku ponad 600 osób nauczyło się biegle władze jednym z pięciu języków: angielskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim bądź włoskim. W tym roku, podobnie jak w zeszłym, zajęcia rozpoczyna się 1 października i tak jak dotąd prowadzić je będą wytrawni lektorzy z długim stażem, którzy duży nacisk kładą na czynną znajomość języka. Mają oni do swej i kursantów dyspozycji nowoczesne laboratoria w Akademii Me-

dycznej i we własnym ośrodku w CZSP przy ul. Nowotki.

Obok tego, wzorem lat ubiegłych, nauczanie języków odbywać się będzie w Suwałkach, Łomży, Augustowie, Elku, Grajewie i innych ośrodkach ponadgminnych.

Znać potrzeby w tym względzie i niekiedy zdarzające się przeszkody, kierownictwo „Lingwisty-Oswiata”, idzie na rękę organizując zajęcia na najbardziej dogodnych terminach dla zakładawców pracy i osób indywidualnych. Jakże więc nie skorzystać z takiej okazji, tym bardziej, że jeszcze do 30 września „Lingwista” — „Oswiata” przyjmuje zgłoszenia. (sp)

BIALOŚCOKI KOMBINAT BUDOWLANY
w porozumieniu z
WOJEWÓDZKA KOMENDA OHP FSZMP
w BIAŁYMSTOKU

przyjmuje

kandydatów w wieku 18—24 lata

do 2-letniego stacjonarnego Hufca Pracy w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48.
W Hufcu możesz zdobyć następujące atrakcyjne zawody:

- monter instalacji komunalnych
- malarz-tapeciarz

Praca w Hufcu połączona jest ze szkoleniem w oddziale samoobrony z zaliczeniem służby wojskowej i przeniesieniem do rezerwy.

Zostając junakiem OHP masz możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych:

- w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących
- na kursach specjalistycznych.

Hufiec i przedsiębiorstwo zapewnia:

- wysokie wynagrodzenie (praca w systemie akordowym)
- bezpłatny hotel
- pełne wyżywienie (odpłatność 18 zł dziennie)
- umundurowanie organizacyjne OHP
- wszystkie świadczenia pracownicze przysługujące stałym pracownikom
- stałe miejsce pracy, hotel robotniczy.

Zakład pracy zapewnia Ci także:

- korzystanie z form pracy w Domu Kultury Budowlanych
- udział w rajdach, wycieczkach, biwakach, imprezach sportowych
- udział w hufcach zainteresowań w hufcu
- możliwość udziału w sekcji sportowej działającej na terenie miasta
- zakup biletów na imprezy kulturalne i sportowe
- karty wstępu na pływalnię.

Zgłaszając się do hufca weź ze sobą:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji
- ostatnie świadectwo szkolne
- pięć zdjęć.

Szczegółowych informacji udziela:

2-4 OHP FSZMP, 15-141 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48, tel. 210-95 lub Białostocki Kombinat Budowlany Zakład Budownictwa Mieszkaniowego, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, Dział Spraw Pracowniczych pokój nr 6, tel. 331-01 wewn. 23 lub 354-76.

K 3381-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w SUWAŁKACH ZAKŁAD MLECZARSKI w ELKU ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Warszawa” M-223, nr podwozia 236945, nr silnika 147894, rok produkcji 1971. Cena wywoławcza 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 października 1978 r. o godzinie 9 w biurze Zakładu Mleczarskiego w Elku p. zy ul. Mickiewicza 41.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które wpłacają najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Nr 879127-5047 w Banku Gospodarki Żywnościowej w Elku.

Samochód można oglądać od dnia 25 września 1978 roku od godz. 10 na placu zakładu. Drugi przetarg na w/w samochód nie sprzedany w pierwszym przetargu odbędzie się w dniu 4 października 1978 r. o godz. 12 również w biurze zakładu. Cena wywoławcza w II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3501-1

Zakład Płyt Wiórowych w Grajewie

w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP FSZMP
w ŁOMŻY

ogłasza zapisy

kandydatów (mężczyzn) w wieku od 18 do 24 lat do hufca stacjonarnego 22-4 pracującego na rzecz PBOUP „Budopol-Pisz”

Przedsiębiorstwa i hufiec zapewniają:

— przyuczenie do pracy w zawodach:

- posadzkarz,
- murarz - tynkarz,
- ceramik,
- dwuletnie szkolenie obronne w systemie obrony cywilnej (po jego odbyciu przeniesienie do rezerwy),
- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych,
- wyżywienie w stołówce przyzakładowej,
- korzystanie z urządzeń socjalno - bytowych przedsiębiorstwa,
- po ukończeniu gwarantujemy dalsze zatrudnienie w przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje:

1. Komenda Hufca 22-4 Grajewo, ul. Wiórowa 1.
2. Komenda Wojewódzka w Łomży, ul. Poznańska 122.

Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą następujące dokumenty:

- ostatnie świadectwo szkolne,
- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji poborowych,
- trzy fotografie.

KOLEGO!

Skorzystaj z możliwości zdobycia atrakcyjnego i poszukiwanego zawodu.

Termin składania dokumentów upływa z dniem 15 października 1978 roku.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

K 3459-00

OGŁOSZENIA DROBNE

MALZENSTWO (lekarze) poszukuje dochodzącego pomocy do czternastoletniego dziecka. Białystok, ul. Wesoła 7 m. 79.

g 4651-1
ZAOPIEKUJE się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty: Biuro ogłoszeń nr 4738.

g 4738-1
STUDENT AMB poszukuje kawalerki, pokoju. Warszawa, tel. 17-18-38.

g 4716-00
STUDENCI poszukują samodzielnego mieszkania, dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Telefon Warszawa 24-18-95 od godz. 17-20.

g 3444-1
POSZUKUJE mieszkanie 2-pokojowe z telefonem. Białystok, tel. 228-23.

g 4797-1
NOWE M-3 spółdzielcze w Choroszczy — zamienie na M-5 w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Bema 46.

g 4779-1
ELBLĄG — M-4 nowe budownictwo, I piętro zamienie na M-3 nowe lub stare, większe, w Białymstoku. Ostrołęka lub Łomża. Jadwiga Bartnik, Elbląg, M. pl. Dąbka 71 — 11 m. 5.

g 1272-0
BOAZERUJĘ osobową i leśnicową — sprzedam. Międzyzdroje Kozłowski, Hajnówka. ul. Lipowa 55, tel. 24-33.

g 1263-0
SPRZEDAM działkę zabudowaną: dwa pokoje + kuchnia (wolne) i zabudowania gospodarcze podpiwniczone. Grzegorz Jankowski, Lulino — centrum, P.K.P. PK8 na miejscu — do Wejherowa 11 km. Wiadomość na miejscu lub telefonicznie Wejherowo 20-21 do godz. 15, 28-03 po godz. 18.

g 4718-0
SPRZEDAM dom z działką w Prostkach, przy ul. M. Konopnickiej nr 4.

g 1262-00
SAMOCHÓD „Lada” 1500 S (rok produkcji 1978) — sprzedam. Piotr Antonowicz, zam. Podnawinka, 18-304 Nowinka, woj. suwalskie.

g 1262-0
„WARSZAWĘ” 204 — sprzedam. Pisz, ul. Rybacka 20a/6.

g 1267-1
„WARSZAWĘ” — sprzedam. Międzyzdroje Truskowski, zam. Olecko Małe, gm. Wieleń, woj. suwalskie.

g 1271-1
SAMOCHÓD „Warszawa” M-20 — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Kościelna 2.

g 1261-0
SAMOCHÓD „Warszawę” — sprzedam. Zaworowa — plinie sprzedam, 16-125 Zalesie koło Sokółki, Stanisław Pucielowski.

g 1277-0
SPRZEDAM „Skodę” 100S (stan dobry), kołachy — damski, męski, białe — laski karakulowe. Białystok, Nowogrodzka 2 „A” m. 7 (godz. 16-20).

g 4783-1
WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslin technicznych oraz kosztorysowania. Przyjmuje szczegółowych informacji pisemnych udziela — „Oświata”, 31-138 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego).

g 3060-0
ZAPRASZAMY do nowo otwartego sklepu z artykułami motoryzacyjnymi i metalowo-technicznymi. M. Modki, ul. Słowackiego 2, Jan Żukowski.

g 4584-0
SPAWARKI transformatorowe sprzedajemy, 3-letnia gwarancja. Lublin — Pawia 50, Prochniak.

g 3105-0
Wyrzy głębokiego współczucia

KRYSTYNE WIEREMIEJEWICZ

z powodu zgonu

Siostry

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy BPIE.

g 3516-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. STEFANOWI LIPIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Córki

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Suwałkach.

g 3507-1

Wyrzy głębokiego współczucia

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w ciężkich dla nas chwilach w związku ze śmiercią naszego ukochanego męża i ojca

Antoni Kłepackiego

serdeczne podziękowanie składają: żona i dzieci.

g 4789-1

Dnia 12 września 1978 roku w orasie pełnienia obowiązków służbowych zmarł nagle Dyrektor Okręgowego Zespołu Gospodarki Turystycznej PTT-K w Olsztynie

Kol. Aleksander Pietrzak

Wyrzy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Obiektów Turystycznych PTT-K w Augustowie.

g 3517-1

RODZINIE

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Obiektów Turystycznych PTT-K w Augustowie.

g 3517-1

Kol. JÓZEFOWI WISZNIEWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Obróty Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku.

g 3508-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Białymstoku.

g 3515-1

Wyrzy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. mjr inż. JANOWI SZCZĄPOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

Coś dla ojców

